

PKN ORLEN WSPIERA POLSKI SPORT

Firmy są coraz bardziej świadome, że sponsoring sportowy jest skutecznym narzędziem wspierającym działalność biznesową

Więcej w ŚRODKU wydania



GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA



Poniedziałek
12.09.2022

Nr 212 (4760)
Nakład: 10.230 egz.

www.gp24.pl
Cena 3,90 zł (w tym 8% VAT)

BEZPIECZEŃSTWO WIELOZADANIOWY SAMOLOT NA NASZYM NIEBIE

Myśliwce mają dom. F-35 dla Świdwina

Rajmund Welnic
Świdwin

To już koniec. Su-22 radzieckie konstrukcje z lat 80. zeszłego stulecia będą musiały się wynieść. Na ich miejsce przylecą samoloty piątej generacji. Lockheed Martin F-35A Lightning II będą strzec polskiego nieba.

Czasu wcale nie ma zbyt wiele. Wprawdzie pierwsze zamówione przez Polskę maszyny spodziewane są na naszym niebie mniej więcej za cztery lata, ale ten czas też trzeba wykorzystać. Nic dziwnego, że prace już trwają, mimo że oficjalne potwierdzenie nadeszło pod koniec zeszłego miesiąca. Z okazji Święta Lotnictwa

minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak napisał na Twitterze, że w przyszłym roku do bazy w Mińsku Mazowieckim trafią południowokoreańskie samoloty szkolno-bojowe FA/50, a bazą myśliwców F-35 będzie Świdwin. To oficjalne potwierdzenie decyzji, o której mówiło się od chwili podpisania umowy na dostawę F-35 dla polskiej armii.

Pragniemy potwierdzić, że jak przekazał 26 sierpnia wicepremier minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak, drugą bazą lotniczą polskich samolotów wielozadaniowych Lockheed Martin F-35A Lightning II będzie 21. Baza Lotnictwa Taktycznego w Świdwinie - odpowiada na nasze pytanie biuro prasowe MON. Dopytujemy o szczegóły, ale odpowiedź

jest lakoniczna. - Na tym etapie jest zbyt wcześnie, by o tym informować - piszą urzędnicy w mailu.

Tej decyzji Świdwin mógł się spodziewać, ale do końca nie był jej pewny.

- To nie jest tak, że od pół roku wiedzieliśmy, że domem polskich F-35 będzie nasza baza - mówi podpułkownik Artur Kuszał, rzecznik prasowy 21. Bazy Lotnictwa Taktycznego w Świdwinie. - Dla nas to także nowa, dobra wiadomość. Również dla miasta, okolic i całego regionu. Czekamy teraz na kolejne decyzje dotyczące rozbudowy infrastruktury, aby przyjąć samoloty piątej generacji, jakimi są F-35. Myślę, że stworzenie jej zajmie 3-4 lata - dodaje.

Czytaj dalej na str. 3

Słupsk. W mieście z parkingów i piwnic znikają rowery. Czy to już plaga kradzieży? **str. 4**

Wielka Brytania. Naród żegna swoją ukochaną królową **str. 2, 13**

Gmina Słupsk. Kolejna inwestycja w Swołowie. Upamiętni dzieje mieszkańców **str. 6**

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



FOT. PAP/EP/RAJ ACEVEDO

SPORT

Tenis. Wielki triumf Igi Świątek. Wygrała turniej US Open w Nowym Jorku
Magazyn sportowy

REKLAMA

0010610977

**Żeby zostać
mistrzem świata**



**trzeba
najpierw zostać
mistrzem podwórka**

**ZGŁOŚ UTALENTOWANEGO, MŁODEGO SPORTOWCA Z TWOJEJ OKOLICY.
WYŚLIJ FILM NA WWW.I.PL/MISTRZOWIE**

i.PL

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

- Wsparcie osłonowe dla firm jest potrzebne
- Ubezpieczenia na życie inaczej. Nowe opcje w polisach
- Trudne oszczędzanie w czasie inflacji

Zamów prenumeratę Głosu

☎ 94 340 11 14

prenumerata.gdp@polskapress.pl

prenumerata.gp24.pl

Królową kochano za konsekwencję

Anita Czupryn
Rozmowa

- Myślę, że jakkolwiek Karol będzie miał problemy z udźwignięciem charyzmy matki, to nikt, nie uzna, że to jest koniec epoki - mówi prof. Wawrzyniec Konarski, politolog

Jaka była pierwsza myśl, kiedy usłyszał Pan, że królowa brytyjska nie żyje?

Zwykłe w tego rodzaju sytuacjach pojawia się we mnie pewnego rodzaju nostalgia za czasami, w których dana osoba z czymś mi się kojarzy. Mam więc w pamięci konkretne skojarzenie z królową Elżbietą, a mianowicie pamiętam rok 1977, kiedy w odwiedziny do moich rodziców przyjechała bliska koleżanka mojej mamy, z którą mama w czasie wojny była w jednym z domów dziecka w Rosji. Ta pani mieszkała z rodziną w Wielkiej Brytanii. To od tamtego momentu, jeszcze jako kilkunastoletni chłopak zacząłem interesować się koroną brytyjską, samą Elżbietą II, porównywać ją z Elżbietą I i obserwować, jak ją widzą jej formalni poddani. Takie było moje pierwsze, osobiste skojarzenie, na kanwie rozmów z osobami, które przyjechały do Polski w czasie srebrnego jubileuszu Elżbiety II, pochodzili z tamtego kraju i estymą darzyli królową.

Można powiedzieć, że niejako królowa angielska wyznaczyła Panu ścieżkę zainteresowania. Wyznaczyła trochę na zasadzie a rebours, jak się można domyśleć, dlatego, że królowa brytyjska była symbolem państwa brytyjskiego, a wcześniej angielskiego, które było dominującym czy uciskającym Irlandczyków i Irlandię. Ale, jak się ktoś zajmuje jakąś tematyką, to zawsze bada ją, minimum, z perspektywy podwójnej, czyli z perspektywy napastnika, jak i ofiary. W związku z tym było to dla mnie niezwykle interesujące doświadczenie, kiedy mogłem odnieść się w swoich dojrzałych już wtedy zainteresowaniach Irlandią, z tym, jaką rolę odgrywali monarchowie brytyjscy, wcześniej angielscy, jeśli chodzi o ten wielowiekowy konflikt.



Prof. Konarski: - Pokazywała, że jest osobą z krwi i kości

Ostatnio Brytyjczycy nie ukrywali swojej niechęci do rodziny królewskiej, ale jeśli chodzi o samą Elżbietę, to ona cieszyła się wielkim szacunkiem. Za co ją kochali?

Myślę, że kochali ją za stabilność w poglądach. Elżbieta II była osobą nie ulegającą emocjom, które mogły być postrzegane jako nadmierne emocjonalne. Ktoś może powiedzieć, że taka jest rola monarchy, żeby był w pewnym sensie arbitrem. Ale każdy monarcha czy monarchini to ludzie, którzy mają swoje cechy osobowościowe, swój temperament. Skądinąd wiadomo na przykład, że królowa duńska Małgorzata, która również nie miesza się do polityki, jest nałogową palaczką. Z tego co wiem, wielokrotnie musiała uciekać na tyły różnych spotkań oficjalnych, żeby zapalić papierosa. Uzależnienie od nałogu oczywiście czyniło ją osobą bardziej ludzką, ale generalnie Małgorzata słynie ze swojego temperamentu. Elżbieta II była zaś osobą, która, jeśli miała jakiś temperament, to go bardzo inteligentnie i mądrze ukrywała. Nie angażowała się w takie czy inne perturbacje dotyczące jej własnej rodziny, zarówno wtedy, gdy zginęła księżna Diana, ale i wtedy, kiedy pojawiły się różne spekulacje wokół tego, jakie będzie miała relacje z Camillą Parker Bowles. Można powiedzieć, że królowa angielska nie dawała asumptu do tego, żeby spekulować wokół tych kwestii. Najczęściej albo milczała, albo w sposób bardzo oszczędny do tych kwestii się odnosiła. To na pewno przysporzyło jej szacunku; kolokwialnie mówiąc, Elżbieta nie miała w sobie nic z kobiety, która ulegałaby chęci rozsiewania takich czy innych,

kontrowersyjnych opinii. Nikt nie mógłby ją nazwać osobą, która byłaby skłonna do plotek. Zachowywała dystans i dzięki temu miała klasę.

Ten dystans, wręcz chłód bardzo często podnoszono, jeśli chodzi o jej relacje i stosunek do najbliższych. Mówiono, że była niesprawiedliwa dla księżnej Diany, ale też Karola, swojego syna, a teraz - dla wnuka Harrego i jego żony Meghan.

Mam problem, żeby to skomentować, dlatego, że nie byłem specjalnym fanem Elżbiety w momencie gdy, przez długi czas, spekulowano, czy będzie abdykować, co zrobi z Karolem, który się starzeje. Wiadomo było, że ma on ewidentnie widoczne frustracje, bo choć nominalnie starał się je ukrywać, to w istocie nie był w stanie temu zapobiec. Bądźmy szczerzy, Karol niezwykle długo czekał na ten swój moment; jest już mocno starszym panem. Zostaje królem w wieku, kiedy część władców abdykuje, a nie przejmuje tron. Byłbym nieuczciwy, gdybym tego nie powiedział, ale był taki czas, myślałem, że lekko licząc ponad trzydzieści lat temu, kiedy uważałem, że kłopoty między Karolem a Dianą wynikają też zapewne z niespełnionych ambicji Karola i również tego, co prawdopodobnie było kontrastem do temperamentu Diany, bo ona miała temperament, udzielała się w wielu różnych sprawach, była osobą, która chciała zaistnieć i w pewnym sensie stała się celebrytką swoich czasów, co na pewno Elżbieta się nie podobało. Wówczas, te trzydzieści lat temu na tej podstawie sformułowałem wniosek, co mogą potwierdzić moi studenci, który nie do końca przedstawiał Elżbietę w dobrym świetle. Powiedziałem mianowicie, że jako starsza pani, która widzi takie czy inne problemy tożsamościowe swojego syna po prostu powinna abdykować i dać mu szansę, żeby został królem. A samej, w otoczeniu osób, które ją darzą szacunkiem, dożywać czasu emerytury.

Dlaczego tego nie zrobiła, jak Pan myśli?

Pamiętajmy, że mówimy o okresie lat 90, kiedy na obszarze Wysp Brytyjskich działały się

pewne istotne kwestie. Skończył się okres thatcheryzmu, czyli mocnego konserwatyzmu, który później zaowocował, szczerze mówiąc słabą pozycją premiera, jaką zademonstrował John Major. Nie poradził sobie ze spuścizną po Margaret Thatcher. Potem pojawił się nadambitny Tony Blair, który znakomicie czuł się w nowej epoce i bardzo mocno przygotowywał się do funkcji premiera. Ale jeśli mówimy o okresie 1995-2000, to pamiętajmy, że był to nermalgiczny moment dla fundamentalnego konfliktu w Irlandii Północnej. Dopiero w 1998 roku udało się ostatecznie dojść do porozumienia i je zawrzeć - stąd mamy ten słynny Wielki Piątek - i przypieczętować zakończenie tej gorącej fazy konfliktu. Można powiedzieć, że nad tym wszystkim osobą, która trzymała swój parasol ochronny nad temperaturą dyskusji, była królowa Elżbieta II.

Czy teraz Wielka Brytania, ale też Australia, Kanada i wiele innych państw, które uznawały ją za głowę państwa przyjmują bez szemrania zwierzchność króla Karola? W wielu państwach rozdzili się pytania w rodzaju „po co w ogóle nam rodzina królewska, po co nam monarchia”?

Po kolei. Po pierwsze pamiętajmy, jak odchodzi osobowość wybitna, a Elżbieta na pewno była taką władczynią, z perspektywy nawet dziejów brytyjskich, to każda osoba, która przyjdzie po niej, będzie miała przed sobą poważne wyzwania. To jest podobnie jak w uprawianiu bieżącej polityki, gdzie każdy silny lider na tyle mocno wyznacza pewne standardy i pokazuje swoją kontrolę nad strukturą, na czele której stoi, że jego następca czy następczyni musi mieć z powodów naturalnych poważny problem. W związku z tym Karol zostając królem Karolem III, jak już się o nim mówi, będzie miał ten kłopot. On na pewno będzie się starał, jak sądzę, bo jednak długo na to wszystko czekał, ale myślę, że nie będzie wybierał drogi, która miałaby polegać na tym, że ma w jakimś stopniu przyćmić swoją matkę, bo to jest z góry skazane na porażkę. Przypuszczam, że jako człowiek doświadczony, starszy

pan, po prostu postara się w sposób bezbolesny przejąć rytualne kompetencje głowy państwa brytyjskiego bez szukania luk czy pokazywania, że ma inne, być może bardziej aktywne emploty polityczne, bo to nie będzie miało żadnego sensu. Karolowi będzie bardzo trudno dźwignąć schedę i oczywiście cały czas będzie porównywany ze swoją ważną matką.

Elżbieta II zdążyła jeszcze przed śmiercią poznać nową premier Liz Truss i powierzyć jej misję stworzenia rządu, co też uznawane jest za symbol. W ogóle bardzo często jeśli się mówi o królowej angielskiej, to przewija się to słowo - symbol. Naturalnie, to dowód na występowanie bardzo dużej uwagi ze strony osób publicznych w Wielkiej Brytanii wobec zwyczajów, które są przyjęte jako obowiązujące w polityce. To wszystko ma wielką rangę symboliczną, a symbolika w systemie brytyjskim naprawdę jest bardzo istotna. To, że Liz Truss otrzymała formalną akceptację ze strony królowej jest bardzo symbolicznym domknięciem pewnej ciekawej epoki - oto odchodzi wybitna osobowość, która jest kobietą i daje carte blanche innej kobiecie, która od tej pory ma szansę budować swoją pozycję jako osoba sprawująca najwyższy urząd wykonawczy w sensie praktycznym.

O angielskiej królowej mówiono często, że jest pryncypalna, chłodna, ale chyba nie można powiedzieć, że była nudna? Może trzymała się kartki w wystąpieniach i nie mogła pewnych rzeczy powiedzieć, ale niejako puszczając oko do społeczeństwa choćby wyborem kolorów ubioru.

Przed wszystkim miała bardzo dobry gust; była też na tym tle ciekawym kontrastem wobec na przykład swego męża Filipa, który, jako osoba wojskowa, lubił nosić mundury. Trzeba przyznać, że Elżbieta II nosiła się z klasą, zawsze była doskonale ubrana, ale nie był to ostentacyjny przepych. Była dyskretna. W ten sposób pokazywała, że tak jak jest na dystans wobec bieżących sporów politycznych, tak stara się też nie eksponować swojej obecności

w sensie wizualnym aż tak mocno.

Mówiąc o tym, że nie była nudna, mam tu na myśli wizerunek Elżbiety II, jaki wykreowała popkultura, bo tu królowa angielska też odegrała wielką rolę.

Odegrała. Warto przypomnieć, że miała wpływ formalny na to, jak się odbiera na przykład eksplozję brytyjskiego rocka. Celowo o tym mówię, bo przecież paru znanych muzyków zostało przez nią „uszlachconych”. To też oznaczało, że ona nie jest osobą obojętną na sukcesy Beatlesów, Rolling Stones czy samego Roda Stewarta. Krótko mówiąc królowa pokazywała, że jest osobą z krwi i kości, reaguje na to, co się dzieje w świecie show biznesu, nie zamyka się w szklanej kuli i nie udaje że tego nie ma, tylko pokazuje, że artyści, które tworzą dobry wizerunek, jeśli chodzi o twórczość, o kreowanie w Wielkiej Brytanii, są przez nią doceniani. Jak najbardziej miała swój wpływ na to, co nazywamy kulturą masową, także w aspekcie muzycznym.

Bardzo dbała o to, aby z pałacu nie wypływały żadne sekrety; to, co wiemy o rodzinie królewskiej w dużej mierze ukształtował serial „The Crown”. Jej śmierć to zmieni?

Na pewno wypłyną niektóre rzeczy, na przykład kolejne fakty dotyczące jej relacji z synem Karolem. Być może pojawią się spekulacje, wokół tego, dlaczego nie chciała abdykować, kiedy było takie oczekiwanie te dwadzieścia kilka lat temu. Być może pojawią się pytania o to, co mogło zdecydować o ewolucji jej relacji na plus z Camillą Parker Bowles, bo jej relacje z Dianą były jednak na minus. To wszystko są sprawy, które zostaną w jakimś stopniu podjęte przez dziennikarzy. Jednakowoż myślę, że niezbyt szybko. Myślę, że jakkolwiek Karol będzie miał problemy z udźwignięciem charyzmy matki, to z drugiej strony nikt, kto jest poważnym komentatorem spraw brytyjskich nie uzna, że to jest koniec epoki, w sensie dosłownym - że jest to początek tendencji ku republice. Taka idea w Wielkiej Brytanii wydaje się bardzo odległa.

nasz REGION

MIASTKO

Ukrywał się przez rok, zauważył go policjant po służbie
Miastecki policjant po służbie zatrzymał 25-latka poszukiwanego do odbycia półrocznej kary więzienia za pobicie. Policjant zauważył poszukiwanego na ulicy i skontaktował się z miejscowymi kryminalnym. Policjanci wspólnie podeszli do mężczyzny, a gdy ten zorientował się, że to policjanci, zaczął uciekać. Po krótkim pościgu został zatrzymany. **ANG**



DYŻURNY GŁOSU
Alek Radomski,
tel. 510 026 884
Na Czytelników czekamy w redakcji „Głosu Pomorza” w Słupsku przy ulicy H. Połoznego 19 oraz pod adresem poczty elektronicznej: alarm@gp24.pl.

FOT. ARCHIWUM

Myśliwce mają dom. F-35 dla Świdwina

Dokończenie ze str. 1

Jeśli komuś wydaje się, że samoloty przylecą już, jest w błędzie. Stworzenie infrastruktury dla ich stacjonowania to jest wyzwanie. Na szczęście w Świdwinie o tym wiedzą.

- Cieszymy się z tego ogromnie, bo oznacza to nie tylko wielomiliardowe inwestycje w infrastrukturę wojskową, drogową i mieszkaniową, miejsca pracy, ale przede wszystkim podtrzymanie 70-letniej tradycji świdwińskiej bazy lotniczej - mówi Mirosław Majka, starosta świdwiński. - Wiemy, że w Świdwinie gościli także ostatnio Koreańczycy i w latach 2025/26 może tu także stacjonować eskadra FA/50.

Modernizacja bazy lotniczej w Świdwinie trwa już od jakie-



FOT. WWW.DEFENSEGOVIST, MADELYN BROWN

Zakupione przez polski rząd myśliwce piątej generacji F-35A będą między innymi stacjonować w Świdwinie

goś czasu. Zbudowano już drogę łączącą płytę cargo z drogą kołowania. A wcześniej za ponad 21 milionów zł wojsko zleciło budowę gmachu wojskowej straży pożarnej na lotnisku w Świdwinie.

- Inwestycje w Świdwinie są już prowadzone od jakiegoś czasu - mówi Maciej Szopa, ekspert z branżowego portalu defence24.pl. - Decyzję o lokalizacji bazy polskich F-35 w Świdwinie oceniam pozytywnie

pod wieloma względami. Przede wszystkim istnieje tam już tradycja i kultura związana z obsługą samolotów, innego typu i z innej epoki, ale na pewno trzon kadry można zachować, przeszkolić i przygotować do obsługi samolotów 5. generacji. Uchronienie bazy przed likwidacją ma także oczywiście ogromne znaczenie dla lokalnej społeczności, dla której wojsko to poważny pracodawca. Świdwin znajduje się w północno-zachodniej Polsce, co też ma znaczenie w obliczu zagrożenia atakiem ze wschodu. W razie ataku rakietowego np. z obwodu kalininogradzkiego, załogi samolotów będą miały czas, aby poderwać swoje maszyny w trybie alarmowym. Ponadto baza w Świdwinie ochrania także pas nadmorski przed desantem czy ata-

kiem hybrydowym oraz szlaki morskie do polskich portów.

Burmistrz Świdwina Piotr Feliński liczy na około 800 etatów związanych z obsługą samolotów. Do tego dojdą rodziny lotników i cywilnych pracowników. - Dodatkowo, przynajmniej na początku, będzie u nas sporo Amerykanów. Liczymy, że może przybyć 2-3 tysiące mieszkańców (dziś w Świdwinie mieszka około 16 tysięcy osób - red.) - mówi nam burmistrz.

Obecnie Świdwin jest jedynym domem polskich samolotów bombowo-szturmowych radzieckiej produkcji SU-22. Z białą-czerwoną szachownicą lata już tylko kilkadziesiąt z ponad stu (łącznie z wersjami szkoleniowymi) kupionych w latach 80. XX wieku. Konstrukcyjnie SU-22 to samolot mocno już

przestarzały, który dawno powinien być wycofany z uzbrojenia, ale ponieważ nie ma go czym zastąpić, jest wciąż modernizowany i utrzymywany na chodzie, aby podtrzymać nawyki pilotów i obsługę do czasu pojawienia się nowych maszyn.

32 wielozadaniowe myśliwce piątej generacji F-35A Lightning II Lockheed Martin wraz z całym wyposażeniem towarzyszącym i usługami szkoleniowymi mają kosztować w sumie około 4,6 miliarda dolarów. Umowę z USA podpisano w 2021 roku. F-35 zastąpią porażdziejkie MIG-29 i SU-22. Rosyjska agresja na Ukrainę i wzrost zagrożenia na wschodniej flance NATO sprawiły, że modernizacja polskiej armii stała się priorytetem. Stąd m.in. szybka decyzja o zakupie szkolno-bojowych FA/50 z Korei. ©

XXXI Forum Ekonomiczne w Karpaczu

Adam Burak: „Traktujemy inwestycję w sport jako biznes”

Sportowe PKB jest już wyższe niż PKB generowane przez cały polski przemysł spożywczy. O tym, dlaczego warto inwestować w sport, dyskutowali uczestnicy tegorocznego Forum Ekonomicznego w Karpaczu. - Firmy są coraz bardziej świadome, że sponsoring sportowy jest skutecznym narzędziem wspierającym działalność biznesową, dlatego sportowe PKB z pewnością będzie konsekwentnie rosnąć - mówił Adam Burak, członek zarządu PKN Orlen ds. komunikacji i marketingu.

Podczas XXXI Forum Ekonomicznego w Karpaczu odbyła się dyskusja pt. „PKB polskiego sportu - od aktywności fizycznej do rozwoju gospodarczego”. Według danych przedstawionych w raporcie Pulsu Biznesu, roczna wartość polskiego sportu wynosi ok. 47 miliardów złotych. To więcej niż wartość rodzimego przemysłu spożywczego.

- Jestem przekonany, że z roku na rok sportowe PKB będzie rosło. Coraz więcej firm dostrzega, że marketing sportowy i sam sport pozwala aktywnie promować markę nie tylko w kraju, ale też za granicą, realnie wspierając w ten sposób działania biznesowe

- powiedział Adam Burak, członek zarządu PKN Orlen ds. komunikacji i marketingu. - Orlen zawsze inwestuje odpowiedzialnie. Wspieramy kluby i związki sportowe, które duży nacisk kładą na szkolenie dzieci i młodzieży. Dobrym przykładem jest Polski Związek Piłki Siatkowej. Dzięki naszemu wsparciu i zaangażowaniu związku w pracę z młodymi sportowcami, mamy dziś silne kadry młodzieżowe. Tym samym możemy być spokojni, że w kolejnych latach nadal będziemy odgrywać kluczową rolę na mistrzostwach świata - dodał.

Zdaniem uczestników debaty, szkoleniu dzieci i młodzieży

sprzyja infrastruktura sportowa w Polsce, która jest już na wysokim poziomie. Wyzwaniem jest natomiast zachęcenie społeczeństwa do aktywności fizycznej. Witold Bańka, były minister sportu, obecnie prezes Światowej Agencji Antydopingowej, chwalił model skandynawski, który bardzo mocno promuje codzienną aktywność fizyczną w szkołach poprzez zajęcia sportowe lub długie spacery pod opieką nauczyciela.

- Tak się buduje dobre nawyki - podkreślił prezes Bańka. Z kolei Adam Małysz, prezes Polskiego Związku Narciarskiego stwierdził, że: - Polska jest w światowej czołówce pod względem poziomu organizowanych imprez sportowych. Musimy natomiast włożyć jeszcze dużo pracy w to, by skutecznie zachęcać Polaków, a w szczególności młodzież do uprawiania sportu. To w przyszłości zapracuje - przekonywał mistrz w skokach narciarskich.



- Dobrych przykładów nie trzeba szukać daleko. Warto popatrzeć na naszych sąsiadów. W Czechach bardzo popularne jest bieganie, jazda na rowerze, czyli dyscypliny, które nie wymagają dużych nakładów finansowych. W Polsce także obserwujemy pozytywne zmiany w tym kierunku, pewną modę na sport. Mam nadzieję, że nie jest to chwilowy trend, tylko trwała zmiana w świadomości społeczeństwa - podsumował Adam Burak, członek zarządu PKN Orlen.



Adam Burak, członek zarządu PKN Orlen ds. komunikacji i marketingu

0010604190

W trzech gminach będzie nowy asfalt i nowe chodniki

Andrzej Gurba
Powiat bytowski

Trwają prace przy przebudowie 18 kilometrów dróg łączących trzy gminy - Lipnica, Tuchomie, Borzytuchom - oraz drogi wojewódzkie nr 209, 212 z drogą krajową nr 20.

To największa tegoroczna drogowa inwestycja w powiecie bytowskim. Otrzymała dofinansowanie z Polskiego Ładu. To prawie 15 mln zł. Pozostała kwota (nieco ponad 2,5 mln zł) to udział powiatu bytowskiego (50 procent) i trzech gmin - Lipnica, Tuchomie i Borzytuchom. Wielkość gminnych udziałów zależy od zakresu prac na terenie każdej z gmin.

Leszek Waszkiewicz, starosta bytowski przypomina, że przetarg na zrealizowanie inwestycji wygrało konsorcjum trzech firm. Koszt tych robót to prawie 17,5 mln zł.

- Każda z firm wchodzących w skład konsorcjum wykonuje prace na swoim odcinku. Na przykład w Struszewie zbudowano już kanalizację deszczową. Na odcinku Upiłka - Osusznica praktycznie wszystko jest przygotowane pod wylanie asfaltu - mówi Leszek Waszkiewicz.

W ramach tej inwestycji wykonane zostaną nowe nawierzchnie asfaltowe, a na niektórych odcinkach nastąpi także poszerzenie dróg. Po-



Prace przy przebudowie dróg łączących trzy gminy: Lipnica, Tuchomie, Borzytuchom. Inwestycja otrzymała dofinansowanie z Polskiego Ładu

wstaną również nowe chodniki i zatoki autobusowe. Wzmocnione zostaną pobocza.

Na terenie gminy Borzytuchom prace rozpoczęto w Struszewie i dalej przez Chotkowo dojdą one do granicy z gminą Tuchomie. Na tym odcinku nie są planowane prace w Modrzejewie, bo przeprowadzono je już wcześniej. W samym Tuchomiu wykonany zostanie tylko fragment chodnika (nie ma innych potrzeb).

Kolejne roboty trwają od granicy gminy Tuchomie (Ciemno) do Gliśna Wielkiego. A następnie do Borzyszkowych, gdzie na poszerzonej

Największa tegoroczna drogowa inwestycja w powiecie bytowskim ma dofinansowanie z Polskiego Ładu. To prawie 15 mln zł.

drodze będzie nowy asfalt, i nowe chodniki. W Ostrowitem sfrezowany zostanie asfalt, a następnie położona zostanie nowa nawierzchnia. Końcowy etap przebudowy to odcinek Upiłka - Osusznica, do drogi wojewódzkiej nr 209. W samych miejscowościach jest już nowa nawierzchnia.

Zakończenie prac zaplanowano w grudniu br. ©©

Areszt za pobicie. Wpadł drugi podejrzany

Bogumiła Rzeczkowska
Łeba

Na trzy miesiące do aresztu trafił 24-letni podejrzany o ciężkie pobicie 22-letniego łeborczanina w Łebie. Mężczyzna nie przyznaje się do zarzutu. To drugi podejrzany zatrzymany w tej sprawie.

Chodzi o pobicie 22-latka i spowodowanie u niego ciężkich obrażeń.

- Do zdarzenia doszło w drugiej połowie czerwca na skwerze w Łebie - informuje Marta Szałkowska, rzeczniczka prasowa łeborskiej policji. - Z materiałów sprawy wynika, że 22-letni mieszkaniec Łęborka został zaatakowany przez dwóch mężczyzn. Jeden z nich uderzył go w głowę, przez co pokrzywdzony przewrócił się na ziemię. Wtedy drugi ze sprawców zaczął go kopać w brzuch i kłatkę piersiową. Sprawcy uciekli, a 22-latkowi pomógł świadek zdarzenia, który wezwał pogotowie ratunkowe.

Mężczyzna doznał bardzo poważnych obrażeń wewnętrznych, które zagrażały jego życiu. Został przewieziony do szpitala.

- Zajmujący się tą sprawą policjanci szybko ustalili, kto może być odpowiedzialny za to przestępstwo. Dwa dni później zatrzymali 19-latka z Łęborka, który uderzył w głowę pokrzywdzonego - relacjonuje Marta Szałkowska. - Mężczyzna usłyszał zarzuty naruszenia czynności narządu ciała pokrzywdzonego, przestępstwa zagrożonego karą pięciu lat pozbawienia wolności. ©©

Tymczasem drugi z napastników, wytypowany przez policję jako sprawca ciężkiego pobicia 22-latka, ukrywał się ponad dwa miesiące. Kilka dni temu i on został zatrzymany.

- Zatrzymali go policjanci patrolujący Łębork. W okolicy dworca PKP ich uwagę zwróciło nerwowe zachowanie mężczy-

zny, który próbował się przed nimi schować. Policjanci nie pozwolili mu uciec. Podczas legitymowania potwierdzili, że to 24-letni łeborczanin poszukiwany do prowadzonej sprawy - dodaje rzeczniczka.

Według zgromadzonych dotychczas materiałów dowodowych zatrzymany 24-latek spowodował u pokrzywdzonego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej jego życiu.

- Wobec pierwszego z podejrzanych w tej sprawie zastosowaliśmy dozór policji, zakaz opuszczania kraju oraz zakaz wszelkich kontaktów z pokrzywdzonym. Mężczyzna ten przyznał się do zarzutu - mówi Patryk Wegner, szef Prokuratury Rejonowej w Łęborku. - Wobec drugiego z podejrzanych Sąd Rejonowy w Łęborku na nasz wniosek zastosował tymczasowe aresztowanie. 24-latek nie przyznaje się do zarzutu.

Prokurator dodaje, że motywem pobicia były najprawdopodobniej nieporozumienia finansowe, ale śledztwo trwa i więcej szczegółów nie ujawnia.

Przestępstwo zarzucone 24-latkowi jest zbrodnią zagrożoną karą od trzech do 15 lat pozbawienia wolności. ©©



Aresztowanie 24-latka podejrzanego o ciężkie pobicie w Łebie

Rowery znikają z piwnic i parkingów

Magdalena Olechnowicz
Słupsk

Czy to plaga kradzieży rowerów w Słupsku? W ubiegłym tygodniu dwa rowery skradziono sprzed liceum przy ul. Szarych Szeregów, kolejny z Osiedla Hubalczyków.

Sprzed Liceum Ogólnokształcącego nr I w Słupsku rowery kradziono dzień pod dniem. Oba były przypięte do stojaków pod wiatą rowerową, którą wybudowano niedawno w ramach rewitalizacji bulwarów nad Słupią. Codziennie korzystają z niej uczniowie, którzy wolą do szkoły przyjeżdżać rowerem niż komunikacją miejską.

W kolejnym dniu rower skradziono na Osiedlu Hubalczyków. Tym razem złodziej włamał się do piwnicy, w której trzymany był jednoślad.



Wiatą rowerową przy I LO w Słupsku. To z tego miejsca skradziono ostatnio dwa rowery

Czy to już plaga kradzieży rowerów w Słupsku? Policja na razie tego tak nie określa, ale przyznaje, że zgłoszeń jest sporo. Były one częste także w czasie wakacji.

- Każdorazowo w takich przypadkach policjanci prowadzą czynności, które mają na celu ustalenie okoliczności i sprawców kradzieży. Przesłu-

chują świadków i sprawdzają okoliczne monitoringi, aby ustalić tożsamość osób, które dokonały kradzieży - zapewnia - mówi mł. asp. Jakub Bagiński, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Słupsku.

Czasami te działania przynoszą skutek.

- Rower skradziony kilka tygodni temu w Słupsku przy ul.

Tuwima, wrócił do właściciela po niespełna dwóch godzinach, a sprawca poniósł konsekwencje. Również w Ustce w ostatnim czasie policjanci zatrzymali 33-latka, który jechał ukradzionym chwilę wcześniej rowerem - przypomina Jakub Bagiński.

Pod koniec sierpnia słupska policja opublikowała także wizerunki dwóch sprawców kradzieży roweru sprzed marketu w Kobylnicy, gdzie zainstalowane są kamery. Niestety, pomimo obrazu z monitoringu, jednośladu nie odnaleziono.

- Zachęcamy do znakowania rowerów. Wygrawerowanie na rowerze indywidualnego numeru ma zadanie prewencyjne, a takie pojazdy są mniej atrakcyjne dla złodziei dlatego, że trudniej je sprzedać - mówi rzecznik słupskiej policji.

Za kradzież grozi kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. ©©

Wyrazy głębokiego współczucia Naszej Koleżance
Grażynie Ługowskiej
z powodu śmierci
Mamy
składają
Zarząd, Koleżanki i Koledzy
Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o.
w Słupsku

0010611421



Wyrazy głębokiego współczucia
Marcie Konarskiej
z powodu śmierci **Teścia**
składają
Zarząd, koleżanki i koledzy
ze Spółdzielni Mieszkaniowej
„Kolejarz” w Słupsku

0010609527



NA POWRÓT DO SZKOŁY

-30 gr/l

Do 15.09

**aż 2 promocyjne
tankowania
z programem VITAY.**

**-40 gr/l
z KARTĄ DUŻEJ
RODZINY**

Każde do 50 litrów taniej!

Ważna karta VITAY albo Wirtualna Karta VITAY wraz z kuponem promocyjnym uprawnia do uzyskania rabatu na 50 l benzyny lub oleju napędowego w wysokości 30 gr/l lub 40 gr/l w przypadku posiadaczy Karty Dużej Rodziny. Każdy dodatkowy litr powyżej 50 l rozliczany jest według ceny ofertowej podanej na dystrybutorze w trakcie tankowania. Promocja nie obejmuje autogazu (LPG), nie łączy się z innymi programami rabatowymi i promocyjnymi i jest ograniczona czasowo – termin obowiązywania w Regulaminie promocji. Promocja dla Zarejestrowanych Uczestników ORLEN VITAY. Regulamin promocji oraz lista stacji uczestniczących w promocji na stronie vitay.pl/rabaty

Pikbaza ze wsparciem. Przeciwdziałanie przemocy ma być skuteczniejsze

Magdalena Olechnowicz
Słupsk

Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Słupsku rozpoczyna program działań dla osób doświadczających przemocy. Ośrodek właśnie otrzymał dofinansowanie na realizację tego zadania.

Dofinansowanie w kwocie 76 tys. zł pochodzi ze środków Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej i jest przeznaczone na realizację programu „STOP Przemocy z PIKBAZĄ”. Projekt skierowany jest do mieszkańców Słupska, osób dorosłych, dzieci i młodzieży, osób zagrożonych lub dotkniętych przemocą w rodzinie. Całkowita wartość projektu to 95 tys. złotych.

- Część pieniędzy, które otrzymaliśmy z ministerstwa przeznaczymy na pomoc prawną i psychologiczną. Organizujemy też spotkania edukacyjne dotyczące przemocy dla seniorów i młodzieży - informuje Daria Treder, pedagog, psycholog, koordynator Punktu Interwencji Kryzysowej i Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie. - Przede wszystkim jednak finansujemy psychologiczne wsparcie dla osób, które doświadczają przemocy. To jest nasz główny cel. Te osoby otrzymują od nas pomoc prawną i psychologiczną, mediację, które często są po-

trzebne w sprawach rodzinnych, konfliktowych.

Nie każdy wie o istnieniu PIKBAZY, czyli Punkcie Interwencji Kryzysowej i Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie w Słupsku, a jej działalność jest wszechstronna.

- Z młodzieżą rozmawiamy o cyberprzemocy, o przemocy rówieśniczej, o prawach człowieka. Tłumaczymy im, że mają prawo do nietykalności, wyjaśniamy, gdzie szukać pomocy, gdy się ta przemoc po-

Projekt skierowany jest do mieszkańców Słupska, osób dorosłych, dzieci i młodzieży, osób zagrożonych lub dotkniętych przemocą w rodzinie

jawi. Z seniorami rozmawiamy o tym, jak w ogóle rozpoznawać, że ktoś z naszych znajomych czy przyjaciół doświadcza przemocy. Do kogo się zwrócić o pomoc. Informujemy, jakie senior ma prawa - czym jest prawo do godności, do szacunku, do autonomii. Chcemy też spotkać się z dziećmi, które są w placówkach wychowawczych, czy z nastolatkami, które przebywają w rodzinach zastępczych, z nastolatkami, które są u progu samodzielności - mówi Daria Treder. ©©

Kolejna inwestycja w Swołowie. Upamiętni dzieje mieszkańców

Wojciech Lesner
Gmina Słupsk

Zagroda nr 13 w Swołowie znalazła się w rękach gminy Słupsk. Ma tam powstać Centrum Historii Ziemi Słupskiej i jej Mieszkańców. Będzie miejscem spotkań i kultywowania tradycji regionu.

- Została zakupiona czworoboczna zagroda szachulcowa, w której chcemy urządzić Centrum Historii Ziemi Słupskiej i jej Mieszkańców. Będą w nim miały miejsce ekspozycje pokazujące Polaków, którzy napłynęli po 1945 roku na ziemię wcześniej związane z kulturą niemiecką - opisuje przedsięwzięcie Zbigniew Gach, dyrektor Centrum Kultury i Biblioteki Publicznej Gminy Słupsk. - Zaprezentujemy również trudną historię okresu komunizmu, w tym przybliżymy postaci żołnierzy wyklętych czy Powstańców Warszawskich - wielu z nich zamieszkało w naszym regionie. Starać się będziemy przybliżyć także trudne momenty związane z historią PGR-ów czy też działalnością „Solidarności” na terenie Pomorza Środkowego. Wizja miejsca kształtowana będzie we współpracy z lokalnymi grupami od twórczymi, historykami i pasjonatami.

Realizacja projektu „Zakup zagrody szachulcowej w Swołowie w celu utworzenia Centrum Historii Ziemi Słupskiej i jej mieszkańców” opiewa na łączną wartość 250 tys. zł. Inwestycja została dofinansowana w wysokości 200 tys. zł ze środków Instytutu Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego w ramach Funduszu Patriotycznego - Niepodległość po polsku. I choć rozpoczęcie działalności Cen-



Zagroda nr 13 w Swołowie. Ma w niej powstać Centrum Historii Ziemi Słupskiej i jej Mieszkańców

trum zaplanowano dopiero na 2025 rok, to wcześniej remont ma przejść budynek bramny, a część pomieszczeń zostanie dostosowana na potrzeby ekspozycji. Zostaną zrewitalizowane i dostosowane do zakładanych działań. W założeniu, zagroda ma pełnić wiele funkcji.

Jak informuje Zbigniew Gach, ma to być miejsce bazujące na historiach mieszkańców, organizujące wydarzenia sięgające do tradycji regionalnych przyniesionych wraz z napływającymi mieszkańcami, którzy ma Pomorzu zostali kulturowo przemieszani.

- Z jednej strony pozwoli to na kultywowanie naszej kultury, przekazywanie jej młodszemu pokoleniu, z drugiej zaś strony organizowane wydarzenia, wystawy tematyczne poświęcone ważnym wydarzeniom dla narodu polskiego pozwolą na stworzenie zwyczaju ich celebracji - w naszym regio-

nie znikome i jednostkowe są działania w tym kierunku - podkreśla dyrektor CKiBP Gminy Słupsk.

Powstanie także przestrzeń do działalności i współpracy różnego typu grup odtworstwa historycznego czy też pasjonatów lokalnej historii. Realizowane działania mają przybliżyć region, jego mieszkańców, ich wspomnienia. Ważnym elementem działalności Centrum będzie edukacja patriotyczna w kierunku kształtowania właściwych postaw, kształtowania zwyczaju upamiętniania wydarzeń ważnych dla narodu polskiego.

Realizacja projektu utworzenia Centrum Historii Ziemi Słupskiej i jej Mieszkańców opiewa na łączną wartość 250 tys. zł.

Swołowo uznawane jest za stolicę „Krainy w Kratę”, obszaru położonego na północ i północny wschód od Słupska, charakteryzującego się czworoboczną zabudową szachulcową. W przypadku Swołowa, zachowana jest klasyczna owalnica, czyli droga wiejska, wokół której ustawione są zabytkowe zabudowania z XIX wieku. Zarówno Swołowo, jak i pozostałe miejscowości „Krainy w Kratę” są jedną z atrakcji turystycznych powiatu słupskiego.

Zakup obiektu na potrzeby Centrum Historii Ziemi Słupskiej, wpisuje się w gminną politykę rewitalizacji Swołowa. W miejscowości działa Muzeum Kultury Ludowej Pomorza (filia Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku), od niedawna zaś w dwóch zrewitalizowanych zagrodach ulokowała się filia Centrum Kultury i Biblioteki Publicznej Gminy Słupsk.

REKLAMA 0010608975

OGŁOSZENIE Prezydenta Miasta Słupska

o wyłożeniu do publicznego wglądu
projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r. poz. 503) oraz na podstawie: uchwały Rady Miejskiej w Słupsku XXII/383/20 z dnia 30 września 2020 roku w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Westerplatte-Dwernickiego”, uchwały Nr IV/55/19 Rady Miejskiej w Słupsku z dnia 30 stycznia 2019 r. w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Pomorska II” w Słupsku, zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu

projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego
„Westerplatte-Dwernickiego” i „Pomorska II” w Słupsku
wraz z prognozami oddziaływania na środowisko

w dniach od 19 września 2022 r. do 10 października 2022 r. w Wydziale Polityki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Słupsku, pl. Zwycięstwa 1 pok. 105, w godzinach: poniedziałek 7:30-16:30; wtorek-czwartek 7:30-15:30; piątek 7:30-14:30 oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Słupsk w zakładce „Planowanie przestrzenne”.

Dyskusje publiczne nad rozwiązaniami przyjętymi w projektach planów miejscowych odbędą się w sali nr 110 w Urzędzie Miejskim w Słupsku, pl. Zwycięstwa 3, w dniu 3 października 2022 r. o godzinach:

15:00 – Projekt MPZP „Westerplatte-Dwernickiego”,
15:30 – Projekt MPZP „Pomorska II”.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie, ustnie do protokołu w Wydziale Polityki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Słupsku, siedziba ul. Plac Zwycięstwa 1, 76-200 Słupsk lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: wpp@um.słupsk.pl; z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej, adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 24 października 2022 r.

Jednocześnie, na podstawie art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27.04.2016 r., informuję:

1. Twoje dane przetwarzamy w celu wskazanym w art. 6 pkt 1 lit. c rozporządzenia
2. Administratorem Twoich danych osobowych jest Prezydent Miasta Słupska 76-200 Słupsk, pl. Zwycięstwa 3; e-mail: urzad@um.słupsk.pl, tel. 59 84 68 300;
3. Szczegółowe informacje dostępne są w siedzibie Urzędu Miejskiego pl. Zwycięstwa 1 pokój 105
4. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych: iod@um.słupsk.pl

REKLAMA

0010609198

AUTOPROMOCJA

OBWIESZCZENIE o wszczęciu postępowania administracyjnego

Zgodnie z art. 49, art. 10 § 1 i art. 61 § 4 k.p.a. ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (j.t. Dz. U. 2021 r., 735 ze zm.), w związku z art. 11d ust. 5 Ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. „O szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych” (j.t. Dz. U. z 2022, poz. 176), Starosta Słupski zawiadamia, że w dniu 28 lipca 2022 roku zostało wszczęte postępowanie administracyjne na wniosek Wójta Gminy Kobylnica z siedzibą w Kobylnicy przy ul. Głównej pod numerem 20; kod pocztowy 76-251 Kobylnica, w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą: „budowa drogi gminnej ulica Oliwkowa wraz z kanałem technologicznym w miejscowości Bolesławice”.

Wykaz działek przeznaczonych pod realizację inwestycji drogowej:

- działki nr: 65/6, 65/7, 75/9, 75/11, 76, 88/1, 89/33, 136/4, 137/2, 142, 175, 176, 89/34, w obrębie ewidencyjnym Bolesławice, w gminie Kobylnica.

Zgodnie z art. 11f ust. 1 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, decyzja o inwestycji drogowej ustala lokalizację drogi, zatwierdza projekt podziału nieruchomości i jest pozwoleniem na budowę.

W związku z powyższym informujemy, że strony w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia mogą zapoznać się z całością materiału dowodowego i złożyć ewentualne wnioski i zastrzeżenia w Wydziale Architektoniczno-Budowlanym Starostwa Powiatowego w Słupsku, ul. Szarych Szeregów 14, 76-200 Słupsk, (pok. 109 w godzinach 8 - 15, telefon nr 059 8418-546).

**GŁOS
POMORZA**

**Wtorek
się liczy**

**Kup dziennik
ze Strefą Biznesu**

gp24.pl

Przez ból ciężko Ci się poruszać? To Ci pomoże!

Środek zakonników szpitalnych pomaga przynieść ulgę stawom w ekspresowym czasie!

Stawia na nogi nawet w beznadziejnych przypadkach.



Wyjątkowa formuła, stworzona przez ojca Alberta z Jerozolimy, może uratować od zaawansowanego bólu kolan, pleców, barków i łokci. Niezastąpiona przy kontuzjach, skuteczna na zwyrodnienia – silna mikstura w kapsułkach skutecznie wspiera stawy, mięśnie i ścięgna nawet w beznadziejnych przypadkach. Chcesz odzyskać sprawność na dobre? To Twoja szansa. Tylko teraz możesz wypróbować ten niezwykle preparat ZA DARMO.

Metoda, która wspiera zmniejszenie bólu w błyskawicznym tempie

Wspaniała nowina: po 108 latach odtworzono recepturę niezwyklej formuły, która zdaniem ekspertów, może działać niezwykle skutecznie i szybko, wesprze kręgosłup i poprawić sprawność w rękach oraz w nogach. Wyjątkowy preparat na stawy, stworzony przez szpitalnego zakonnika ojca Alberta z Jerozolimy, wypróbowało już ponad 1,5 miliona osób! Każda z nich potwierdza skuteczność.

Fenomenalny środek pomoże Ci:

- Szybko i skutecznie zmniejszyć łupanie w kolanach
- Poprawić sprawność w nogach i rękach
- Wyprostować i wzmocnić plecy
- Pożegnać ataki rwy kulszowej
- Zredukować migreny wywołane urazami karku

Użytkownicy potwierdzają skuteczność

Nawet najwięksi sceptycy przyznają, że stosowanie preparatu może uchronić od zaawansowanych problemów. Ludzie z całego świata, którzy już przyjęli darmową porcję zakonnej receptury, ślą podziękowania za lepszą sprawność kończyn, możliwość poruszania się bez



bólu, swobodne poruszanie palcami oraz za uwolnienie się od problemów ze stawami. Ty również możesz dołączyć do grona tych wybrańców i ZA DARMO otrzymać profesjonalny środek wspierający stawy ojca Alberta z Jerozolimy. Pomógł on przywrócić sprawność setkom tysięcy ludzi, a jego historia jest równie niezwykła jak działanie.

Oto sposób, który wesprze Twoje kości

Rok 1911, podnóże góry Skopus w Jerozolimie. Mieszkający tam ojciec Alberto to szpitalnik, który słynie ze swojej sztuki zielarskiej. Potrafi on znaleźć dobroczynne zioła nawet w jałowym, pustynnym terenie. Z najmniejszego, uschniętego listka robi wyciągi tak silne, że natychmiast znika po nich ból, mrowienie i obrzęki. Pewnego dnia, podczas szczególnie żarliwej modlitwy, ojciec Alberto doznaje niezwyklej wizji. Ukazuje mu się postać promieniująca miłością i dobrem, po czym nakazuje, aby ten zebrał wszystkie swoje medyczne księgi i wrócił do Europy.

Znajdziesz tam rośliny, których moc zwiększysz 100-krotnie, zaś one i Twoje przyszłe męczeństwo uratują zdrowie całych pokoleń – mówi. Ojciec Alberto pojmuję, że usłyszał głos Pana i niezwłocznie wyrusza w podróż. Po drodze doznaje kolejnych objawień i na ich podstawie zbiera szczególne gatunki roślin z 9 krajów europejskich. Tworzy z nich

mieszkankę, która w mgnieniu oka usuwa ze stawów rwący, piekący i kłujący ból. Każdy, kto jej użyje, zyskuje szansę, aby swobodnie chodzić, wstać, poruszać się i odzyskać dawne życie.

Dar miłości ojca Alberta z Jerozolimy

Wieści o cudotwórczej miksturze zataczają coraz szersze kręgi, liczby uzdrowionych idą w setki. Wtedy jednak wybucha wojna.



ojciec Alberto

Ostatnie doniesienia o ojcu Albercie pochodzą z polowego szpitala leżącego na terenie dzisiejszej Rumunii. Ranni żołnierze i miejscowa ludność wspominają wielkie poświęcenie oraz doskonałą wiedzę medyczną ofiarnego zakonnika. Jednak po nim samym ginie wszelki ślad. Znika też mikstura, którą leczył potrzebujących.

Niezwykła formuła na stawy powraca w 2022 roku. Przepis na niezwyklej preparat, który odnawia maź stawową i reperuje chrząstkę, odnalazł się cudem podczas remontu kapliczki w Karpatach. Być może jeden z wojennych uchodźców zostawił go tam w podzięce za nocleg. Formuła, którą odtworzono na podstawie tamtych zapisów, zdaniem ekspertów jest niezwykle silna i skuteczna, a przy tym nie oślepia, nie podrażnia żołądka, a co najważniejsze – wspiera usuwanie stanów zapalnych ze stawów. I to bez względu na ich przyczynę!

PRZETESTUJ PRODUKT ZA 0 zł!

Świadczenia osób stosujących miksturę ojca Alberta z Jerozolimy

Ręce powykręcane przez reumatyzm?

To już przeszłość

Któregoś dnia zagadnęłam sąsiadkę, co takiego zrobiła, że już nie musi chodzić o lasce. Wtedy usłyszałam o miksturze ojca Alberta! Też jej użyłam i teraz czuję się, jakbym dostała nowe ręce. Zdrowe, zwinne, niezawodne. Już zawsze będę za to wdzięczna.

Mariola, 69 l., Szczytno



Ty też pozbędziesz się bólu raz na zawsze

Zakonnicy szpitalni, którzy uznają ojca Alberta za swojego patrona, na początku 2022 roku wznowili produkcję preparatu. Zaświadczają oni, że ten środek może stawiać na nogi wiele osób dziennie i pomagać nawet w przypadku tych najdotkliwiej cierpiących.

Znów mogę normalnie chodzić!

Kiedy kilka miesięcy temu miałem poważne problemy z prawym biodrem, myślałem, że normalne życie już się dla mnie skończyło. Ból był okropny i miałem coraz większe problemy z poruszaniem się. Chodziłem po różnych specjalistach, bez skutku. Modliłem się o cud i on przyszedł! Wiem na pewno, że to właśnie środek ojca Alberta pomógł mi odzyskać sprawność. Bardzo szybko ból się zmniejszył, a wkrótce znowu mogłem swobodnie poruszać nogami. Teraz czuję się doskonale, a problemy ze stawami to już przeszłość!



Bogdan, 57 l., Elbląg

Metoda ojca Alberta z Jerozolimy uratuje Twoje stawy – zadzwoń po nią!

Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 26.09.2022 r., otrzyma 100% REFUNDACJI OD PRODUCENTA!

Zadzwoń: 89 650 14 52

Pon.-pt. 08:00-20:00, sob. 08:00-20:00.
Zwykle połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

Zadzwoń i zamów produkt do przetestowania ZA DARMO!

*Medal przyznany RevitaPharm w programie Konsumencki Lider Jakości – Debiut Roku 2020



WYBRZEŻE ZASKOCZENIE SCHYŁKIEM LATA I JESIENIĄ. SEZON NAD NASZYM MORZEM ZNACZNIE SIĘ WYDŁUŻYŁ

Obłożony Bałtyk. Udany wrzesień

Bogna Skarul
Region

Tegoroczny wrzesień dla organizatorów wypoczynku nad morzem jest niemałą niespodzianką. Tytu turyistów o tej porze roku raczej się nie spodziewali.

- Bo wcale nie ma pustek - mówi. - Nadal przyjeżdżają do nas turyści, nadal wynajmują pokoje, nadal jedzą w knajpkach.

- To dzięki dość słonecznej pogodzie - dodają mieszkańcy nadmorskich miejscowości. - W tym roku lato nam się przedłużyło. Jeszcze można opałać się na plażach, można kąpać w morzu, które o tej porze roku jest o wiele cieplejsze niż na początku sezonu.

Zadowoleni hotelarze

Najbardziej zadowoleni z pogody i turystów są właściciele hoteli. W tym roku bowiem to hotelarze są beneficjentami nadmorskiego boomu. - Rzeczywiście, w tym



Właściciele hoteli, apartamentów, a także kwatery prywatnych w miejscowościach nadmorskich nie kryją, że są zaskoczeni jesiennym sezonem nad morzem

roku wrzesień jest obiegany - przyznaje Julia Fajkowska-Jędrzejczyk z Centrum Informacji Turystycznej w Świnoujściu. - W tej chwili nie ma wolnych miejsc w hotelach.

Można natomiast zatrzymać się w apartamentach czy pensjonatach, ale i tam nie ma bardzo bogatej oferty.

- Wrzesień zawsze cieszył się sporą popularnością wśród turystów - podkreśla Julia Fajkowska-Jędrzejczyk. - A to głównie dlatego, że pogoda zwykle jeszcze jest przyjazna, a ceny zdecydowanie niższe. Widać to po rezerwacjach. W czasie tegorocznego sezonu wakacyjnego turyści do miejscowości nad Bałtykiem wybierali się najczęściej na trzy, cztery dni. Teraz minimalny zarezerwowany pobyt to tydzień, ale najczęściej są to dwa tygodnie.

- Sporo osób zrezygnowało z urlopu w lipcu czy sierpniu i przełożyło go na wrzesień, choćby ze względu na ceny za noclegi - twierdzi Irena Podkłana z Międzywodzia. - Teraz

REKLAMA

0010605263

Niemożliwe promocje w Empiku

Trwa Empik Premium Week - tydzień rabatów, supercen i wyjątkowych okazji w salonach i aplikacji Empik oraz na Empik.com. Od 12 do 18 września użytkownicy Empik Premium mogą taniej kupić tysiące produktów w 20 kategoriach. Promocje obejmują książki, muzykę, zabawki, art. papiernicze, elektronikę, AGD, akcesoria sportowe czy motoryzacyjne, produkty do domu i ogrodu, kosmetyki, perfumy i wiele więcej. Aby z nich skorzystać, wystarczy aktywna usługa Empik Premium (aktualna cena promocyjna za abonament to tylko 39,99 zł za rok). Daje ona dostęp nie tylko do ofert na wyłączność, ale gwarantuje codzienne oszczędności dzięki stałym zniżkom i licznym benefitom, m.in. darmowej dostawie zamówień. Szczegóły: Empik.com/premium-week.

Tydzień wyjątkowych okazji z programem Empik Premium

W salonach kusi zniżka -30% na książki wybranych wydawnictw, a na Empik.com codziennie dostępna jest o połowę taniej inna pula tytułów. Dodatkowo o nawet -60% przeceniono e-booki i audiobooki.

Online obowiązuje promocja „3 za 2” na muzykę z różnych gatunków, a w salonach - rabat -50% na drugą płytę CD lub winyl, a także na drugą zabawkę. Premium Week to także rabaty do -30% na zabawki w ofercie online -

w tym na bestsellerowe planszówki oraz superceny na wybrane zestawy Lego. Rodziców maluchów ucieszy też rabat do -20% na kosmetyki dla mamy i dziecka, foteliki czy wyposażenie pokoju dziecięcego.

Na Empik.com roi się od rabatów w kategorii Dom i Ogród, np. -30% na tekstylia oraz -20% na naczynia do gotowania i produkty do jadalni. Zaoszczędzić można również przy zakupie sprzętu AGD - aż do -25%! Superceny obejmują też kosmetyki do pielęgnacji i makijażu oraz perfumy. Na elektronikę, m.in. słuchawki bezprzewodowe, głośniki, aparaty Instax, smartfony i czytniki, obowiązuje rabat do -15%. Wśród akcesoriów motoryzacyjnych ze zniżką do -20% kupimy m.in. kompresory, odkurzacze samochodowe i wideorejestratory. Poziom rabatów w kategorii Sport sięga -40% - to okazja do zakupu chociażby zegarka sportowego czy hulajnogi elektrycznej. A to tylko część promocji Empik Premium Week.

Hity Dnia

Do długiej listy dochodzą jeszcze hity dnia, ogłaszane codziennie o godz. 10.00 i 16.00 na Empik.com i w aplikacji. To limitowane oferty z różnych kategorii dostępne przez 24 h lub do wyczerpania zapasów. Dziś na przykład można upolować w atrakcyjnej cenie zestaw Lego Star Wars, słuchawki Sony, grę Winning Moves czy czytnik Empik GoBook.

12-18 września
empik premium week

codziennie nowe hity



Oferta tylko dla klientów Empik Premium. Pokazane produkty są produktami przykładowymi. Promocja obowiązuje w dniach 12-18.09.2022 r. lub do wyczerpania zapasów. Oferta dotyczy produktów sprzedawanych przez Empik. Szczegóły w regulaminie dostępnym na www.empik.com/regulamin-empiku.

za tydzień czy dwa, można zapłacić tyle, ile w najwyższym sezonie w czasie wakacji za parę dni. Lepiej więc spędzić więcej czasu nad morzem za te same pieniądze.

Julia Fajkowska-Jędrzejczyk mówi, że w tej chwili pobyt w hotelu ma tę przewagę nad apartamentami czy pensjonatami, że w razie niepogody można wybrać się na basen, SPA czy strefy wellness.

- A turyści lubią takie pobyty z możliwością skorzystania z różnych zabiegów - dodaje i podkreśla, że wielu z nich po sezonowym urlopie nad morzem traktuje też jako czas na podreperowanie zdrowia.

- Nawet w tej chwili jest więcej chętnych na różne zabiegi niż w szczycie sezonu - przyznaje Alina, kosmetyczka z Międzyzdrojów. - Kiedy jest ciepło i świeci słońce klienci wolą czas spędzać na leżakach na plaży. Teraz ten czas mogą poświęcić na zabiegi, bez uszczerbku choćby na opaleniznie - śmieje się.

Arlęta Nikołajew z Pobierowa dodaje, że wrześniowy pobyt nad morzem chwalą sobie także ci, którzy na urlop mogą przyjechać bez dzieci.

- Nasz hotel jest znany w okolicy - mówi recepcjonista z Hotelu Grand Lubicz z Ustki. - Zainteresowanie pobytem u nas jest przez cały rok. Ale rzeczywiście w tym roku we

wrzesniu mamy większe niż w poprzednich wrześniach zainteresowanie pobytem.

To większe wrześniowe obłożenie potwierdza też Katarzyna Domańska z hotelu Marlin w Kołobrzegu.

Z kolei portale internetowe informujące o rezerwacjach wrześniowych w hotelach zdradzają, że hotele w Kołobrzegu są zajęte we wrześniu w 88 proc., hotele w Uście w 85 proc., a w Mielnie w 79 proc.

Podczas wakacji to małe miejscowości nadmorskie cieszą się większą popularnością. To właśnie do nich przyjeżdżają turyści, bo szukają ciszy i spokoju.

W lipcu tego roku Rewal może się poszczycić wzrostem o 530 proc. niż np. w marcu. Podobnym zainteresowaniem cieszyła się gmina Mielno, w której przyrost odwiedzin był na poziomie o 513 proc. wyższym.

- To tylko dowód na to, że mniejsze miejscowości popularne są zwykle w szczycie sezonu - mówią specjaliści od ruchu turystycznego i dodają, że jesienią jest boom na większe kurorty nad morzem, bo tu oferta różnych atrakcji jest bogatsza.

Niemcy dopisali, Czesi i Słowacy odjechali

- Do tej pory we wrześniu nad polskie morze przyjeżdżali



FOT. LUKASZ CAPAR

To pogoda decyduje, czy sezon wiosenny, letni czy jesienny będzie nad morzem udany. Gdy świeci słońce gości zawsze jest sporo...

przede wszystkim Niemcy - mówi Julia Fajkowska-Jędrzejczyk. - Oni zawsze woleli miesiące poza sezonem. W tym roku jest podobnie. To turyści z Niemiec robią nam frekwencję.

Natomiast wrzesień nie jest miesiącem, kiedy nad Bałtyk przyjeżdżają Czesi czy Słowacy.

- Teraz nasi sąsiedzi z południa wolą jechać choćby do Chorwacji - mówi Alina z Biura Podróży. - Odległość nad polskie morze czy chorwackie jest podobna, a w Chor-

wacji teraz pogoda lepsza, bo jednak cieplej.

Dodaje przy tym, że ten rok polskie wybrzeże wcale nie było tak bardzo oblegane przez zagranicznych turystów, jak jeszcze parę lat temu. - A to dlatego, że Polska wciąż jest postrzegana przez turystów z zachodnich krajów jako kraj graniczny, gdzie niedaleko toczą się działania wojenne.

Tymczasem Monika Kowalska, dyrektorka Amber Baltic Vienna Hause Międzyzdroje, zauważa, że do jej hotelu w tym

roku właśnie we wrześniu przyjechało o 40 proc. więcej turystów z Czech niż we wrześniu ubiegłego roku.

- Mam nadzieję, że ten trend się utrzyma - mówi i sama się zastanawia, czy to zainteresowanie polskim morzem nie bierze się stąd, że ulubione przez Czechów Morze Czarne teraz, ze względu na wojnę w Ukrainie, jest mniej bezpieczne?

Nowe jesienne trendy

Hotelarze na wybrzeżu po raz pierwszy odnotowali tak

duże zainteresowanie przyjazdami do naszych hoteli gości z Niemiec, którzy tu organizują konferencje i różnego rodzaju spotkania.

- Tego w ogóle nie było wcześniej - podkreśla Monika Kowalska. - Mieliśmy tak zwanych gości konferencyjnych tylko z Polski.

Ten nowy trend zauważyli też szefowie innych nadmorskich hoteli.

- W związku z tym, że konferencje chcą u nas organizować teraz Niemcy i niektórzy planują je już na październik, ten spokojny zazwyczaj czas jesienny: październik - listopad, zapowiada się bardzo pracowity - mówią w sieci Golden Tulip.

Efekt pandemii

Właściciele pokoi i apartamentów nad polskim morzem zauważyli także zmianę obyczajów dotyczących rezerwacji miejsc noclegowych.

Monika Kowalska nazywa to zjawisko efektem chwili.

- Chodzi o to, że zdecydowanie więcej klientów niż dotychczas rezerwuje sobie noclegi niemal na ostatnią chwilę - wyjaśnia. - Oczywiście, że liczba gości nad morzem zależy od pogody, ale ten efekt zauważyliśmy dużo wcześniej, natomiast przyjazdy na ostatnią chwilę mogą być zasłuszcą pandemiczną. ©©

XXXI Forum Ekonomiczne w Karpaczu

0010610557

Bezpieczeństwo energetyczne. Miliard dla Gaz-Systemu

1 mld złotych finansowania otrzyma Gaz-System z Polskiego Funduszu Rozwoju. Pieniądze zostaną przeznaczone na inwestycje w rozwój infrastruktury przesyłowej gazu. Informacją, podczas XXXI Forum Ekonomicznego w Karpaczu, podzielił się prezes zarządu PFR Paweł Borys. Chwilę później rozpoczął się panel dyskusyjny dotyczący polskiego bezpieczeństwa energetycznego.

- Podpisaliśmy umowę pożyczki podporządkowanej z Gaz-Systemem na kwotę 1 mld zł. To finansowanie długoterminowe. Pieniądze zostaną przeznaczone m.in. na wzmocnienie krajowej sieci przesyłowej. Jednocześnie współpracujemy z Gaz-Systemem, jeśli chodzi o budowę pływającego terminala FSRU w Gdańsku. Chcemy być partnerem przy tej inwestycji - powiedział prezes PFR Paweł Borys.

Pożyczka pozwoli też Gaz-Systemowi na kontynuację projektów związanych z dywersyfikacją źródeł i kierunków dostaw gazu.

120 mln z PFR w ramach objęcia udziałów dostała też firma R. Power, prywatny inwestor na rynku energii słonecznej. Finansowanie umożliwi firmie rozwój mocy produkcji energii elektrycznej o około 390 megawatów.

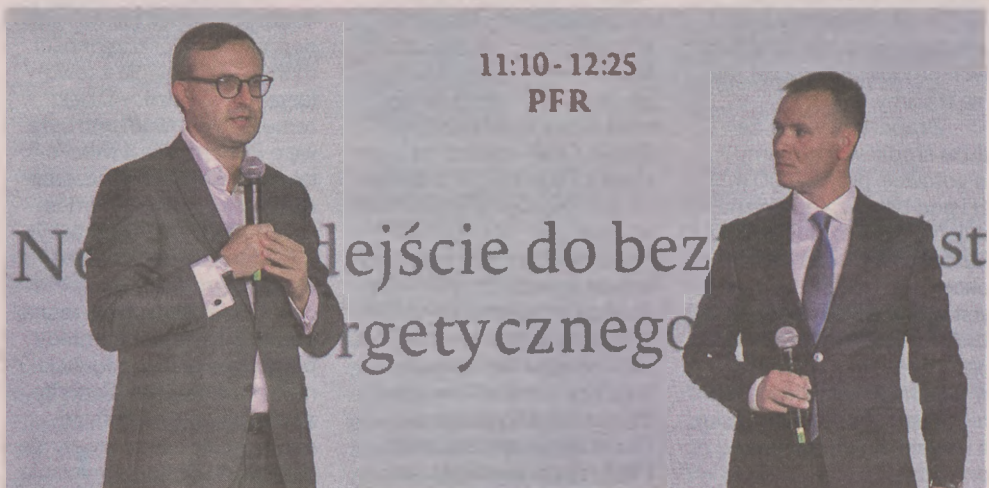
Informacje dotyczące współpracy i pożyczek były prelude do panelu dyskusyjnego dotyczącego nowego podejścia do bezpieczeń-

stwa energetycznego Polski. O polskim bezpieczeństwie energetycznym, w czasach kryzysu spowodowanego wojną na Ukrainie, rozmawiali przedstawiciele rządu, Polskiego Funduszu Rozwoju oraz współpracujących z PFR firm: wspomnianego już Gaz-Systemu, a także Montis Capital i R. Power.

- Żyjemy w ciekawych czasach, jesteśmy w kleszczach polityki prowadzonej przez Rosję. Potrzebny jest dialog całej wspólnoty europejskiej, by znaleźć wspólne rozwiązanie. Musimy postawić na rozwój energii odnawialnej. Długoplanowo Polska, ale i Europa powinna też wrócić do tematu energii nuklearnej, która może być szansą na energetyczne uniezależnienie się - powiedział

Mateusz Berger, sekretarz stanu, pełnomocnik rządu do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Z kolei Waldemar Paw-



lak, wiceprezes zarządu PFR, zwrócił uwagę, że transformacja energetyczna bez rozwoju polskich firm ma sens tylko połowiczy. - W przypadku naszej strategii transformacji energetycznej, mamy podstawowy dokument, ale co roku dokonujemy jej weryfikacji. Chcemy, żeby to była strategia elastyczna, która uwzględnia rzeczywistość, w której danym momencie funkcjo-

nujemy. Patrzymy, co nam faktycznie obniża poziom CO2, ale też dbamy o bezpieczeństwo energetyczne państwa. W wielu obszarach możemy być inicjatorem pewnych działań. Dlatego chcemy realizować nasze pomysły we współpracy z partnerami. PFR to partner na trudne czasy - mówił.

O współpracy wspominał też Artur Zawartko, wiceprezes zarządu Gaz-Sy-

stemu. - Dzięki współpracy i pieniądzu z PFR może kontynuować ważne inwestycje, takie jak pływający terminal, który jest obecnie planowany na ponad 6 mld metrów sześciennych gazu rocznie.

- Pieniądze, które dostajemy, w większości zostają w polskiej gospodarce, bo chociaż nasze inwestycje, np. na morzu, prowadzą firmy zagraniczne, to polscy spe-

cjaliści uczą się przy okazji tych technologii i ta wiedza zostanie w Polsce - tłumaczył.

O potrzebie kapitału instytucjonalnego mówił z kolei Tomasz Sęk z R. Power S.A.

- Musimy szukać kapitałów instytucjonalnych, które będą wspierać nasze działania, zieloną transformację realizowaną przez polskie firmy. Tak się dzieje za granicą np. w Niemczech. Wtedy będziemy mogli działać nie tylko jako podwykonawcy, ale także inwestorzy. Dzięki PFR mamy taką szansę i możemy też zaoferować inne rynki - tłumaczył.

Łukasz Dziekoński, CEO Montis Capital dodał: - Przełomowe czasy, nam jako inwestorowi, pozwolą otworzyć się i spojrzeć szerzej na nowe technologie i możliwości, jakie dają nowe źródła energii. Z tego powodu uważnie przyglądamy się m.in. innowacyjnym projektom i badaniom naukowców z uniwersytetów.

POLSKA i ŚWIAT

NOWY JORK

– Jestem dumna, nieco zaskoczona, ale szczęśliwa, że udało mi się to osiągnąć – powiedziała Iga Świątek, która w sobotę wieczorem wygrała z Ons Jabeur 6:2, 7:6 (7-5) w finale wielkoszlemowego turnieju US Open. – Utwierdziłam się w przekonaniu, że „sky is the limit” – dodała Polka, dla której było to trzecie zwycięstwo w wielkoszlemowym turnieju. Wcześniej dwa razy triumfowała we French Open.

”

Jestem dumna, nieco zaskoczona, ale szczęśliwa. Utwierdziłam się w przekonaniu, że „sky is the limit”

Iga Świątek najlepsza polska tenisistka

KRÓTKO

WARSZAWA

Piesi będą musieli uważać



Do tej pory przepisy nie były jednoznaczne w kwestii przekraczania przez pieszych drogi rowerowej. Niektórzy traktowali ją jako część chodnika. Od 21 września przejść przez drogę dla rowerów będzie można tylko w miejscach do tego wyznaczonych. W innym przypadku grozić będzie mandat w wysokości 50 zł.

XXXI FORUM EKONOMICZNE W KARPACZU

Jak Polacy podchodzą do kwestii oszczędzania? Musimy się jeszcze wiele nauczyć

Polacy cały czas uczą się finansów – stwierdzili uczestnicy panelu zorganizowanego przez Polski Fundusz Rozwoju. Bartosz Marczuk, wiceprezes PFR, przyznał, że Polacy mają coraz więcej pieniędzy do dyspozycji, ale nie do końca potrafią to wykorzystać. Może w tym pomóc m.in. projekt Centralnej Informacji Emerytalnej, przygotowany przez PFR przy współpracy z ZUS i Min. Cyfryzacji.

– Pierwsza rzecz, która się zmienia, to to, że Polacy mają coraz więcej pieniędzy do dyspozycji, czyli więcej pieniędzy, które mogą oszczędzać – mówił podczas XXXI Forum Ekonomicznego w Karpaczu Bartosz Marczuk, wiceprezes Polskiego Funduszu Rozwoju.

Nie rezygnujemy z gotówki Marczuk przyznał, że około 15 lat temu wydawaliśmy niemal 90 proc. naszego dochodu, natomiast z danych GUS z roku 2021 wynika, że możemy oszczędzać blisko 40 proc. swoich dochodów.

– My jako Polski Fundusz Rozwoju, raz na kwartał

realizujemy raport, w którym badamy, gdzie Polacy trzymają pieniądze – mówił i przyznał, że najczęściej są to mało opłacalne zyski, a w dobie wysokiej inflacji na tych produktach – nawet realnie tracimy.

Z raportu wynika, że dużo środków trzymamy w gotówce, prawie 300 mld zł i pod tym względem znajdujemy się w czołówce Unii Europejskiej. Duża część, około 800 mld zł, ulokowana jest w bieżących depozytach rozliczeniowych. – Tak ogromne kwoty trzymamy w takich formach, które realnie nie przynoszą nam zysku, a nawet na nich tracimy – przyznał.

Z kolei Zbigniew Jagiełło, członek rady programowej Forum Ekonomicznego w Karpaczu przyznał, że brakuje nam tej wiedzy ekonomicznej. – Na poziomie szkół średnich nie uczy się osobistej odpowiedzialności za podejmowanie decyzji. Tego tematu w szkołach średnich w ogóle nie ma – podkreślał i dodał, że z punktu widzenia społecznego, tam, gdzie kształtuje się świadomość oszczędzania,

powinna pojawić się kwestia uświadamiania, w jaki sposób zarządzać pieniędzmi. Do odpowiedzi został wywołany prezes Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie Marek Dietl. Zapytany o to, jak przekonać Polaków do inwestowania na giełdzie? Prezes GPW wskazał na 3 elementy. Po pierwsze, wskazał na predyspozycje psychiczne do tego, aby „akceptować częściowe starty w imię przyszłych, wyższych zysków”. – Trzeba być systematycznym w podejściu do inwestowania, a także rozumieć kwestie korelacji – mówił i wyjaśnił, że wcale nie trzeba posiadać dużego portfela, żeby mieć rzeczy nieskorelowane, a z drugiej strony można mieć dużo skorelowanych rzeczy, co w efekcie nie będzie opłacalne.

Polacy przekonali się do PPK Z danych przedstawionych przez Bartosza Marczuka wynika ponadto, że 3,5 biliona zł na przyszłe nasze emerytury znajduje się na koncie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Jednocześnie zwrócił uwagę na szybko rosnące aktywa Pracowniczych Pla-

otrzymać potrzebną ilość energii”.

– Oczywiście to wszystko będzie możliwe pod warunkiem utrzymania normalnej kontroli Ukrainy nad Zaporoską Elektrownią Atomową zajęta przez siły rosyjskie – zaznaczył.

Prezydent poinformował też, że polecił rządowi opracowanie możliwości pilnej dostawy Polsce 100 tys. ton węgla.

Premier Mateusz Morawiecki w piątek przebywał w wizytą w Kijowie, podczas której doszło m.in. do spotkania z prezydentem Wołodymyrem Zełenskim oraz prezydentem Łotwy Egilsem Levitsem. Możliwość sprzedaży Polsce przez Ukrainę energii elektrycznej była jednym z tematów rozmów.

– Wróciłem z Kijowa – stolicy państwa, które od 198 dni toczy bohaterską walkę o swoją niepodległość i jednocześnie o przyszłość całej Europy. Ta przyszłość musi być wolna od rosyjskiego imperializmu i kolonializmu, od szantażu i pałających żądzą podboju władców Kremla – przekazał premier Morawiecki.

Jak dodał „jednocześnie bardzo się cieszę, że prezydent Zełenski zadeklarował, że Ukraina – na ile wystarczy jej sił i mocy – będzie wspierać Polskę w walce z kryzysem energetycznym i dostarczać prąd z elektrowni Chmielnicki”. „Chciałbym mu za to bardzo serdecznie podziękować. Ta wizyta ma więc także pomóc

nam walczyć z cenami energii w Polsce. Dziś każde zwiększenie możliwości pozyskiwania energii jest w Europie na wagę złota” – zaznaczył szef rządu.

„Piszę te słowa w momencie, gdy armia ukraińska, w śmiałym ataku skutecznie kontratakuję i weszła na kilkadziesiąt kilometrów w głąb frontu, między miastami Charków a Izium. Dlatego musimy wytrwać. Każdy inny wynik niż odepchnięcie Rosji za granice niepodległej Ukrainy oznaczałby wielką porażkę całej Europy, podważenie europejskich wartości” – napisał premier Mateusz Morawiecki.

©/©

0210605409



produktów jest większa, infrastruktura się powiększa, ponieważ oprócz PKO BP dochodzi PKO SA jako dystrybutor papierów. Ta oferta jest dużo bardziej rozbudowana – stwierdził. Ponadto podkreślił, że „nie potrzebujemy hedonizmu czy ascezy, tylko bezpieczeństwa”.

Natomiast Prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Gertruda Uścińska przyznała, że najlepszym systemem, który funkcjonuje od kilku lat, jest pozostanie dłużej aktywną osobą na rynku pracy, kosztem przejścia na emeryturę. – Dłuższa praca o 10 lat daje nawet 10-15 proc. więcej miesięcznego świadczenia w przyszłości – zachęcała.

Brak informacji o systemie emerytalnym

Z badań zamówionych przez

PFR wynika, że prawie połowa Polaków zwraca uwagę na brak dostępnych informacji związanych z systemem emerytalnym. Z drugiej strony większość badanych (74 proc.) chciałaby móc sprawdzić w jednym miejscu, ile środków udało im się zgromadzić na swoim koncie emerytalnym.

Polski Fundusz Rozwoju, we współpracy z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych oraz Ministerstwem Cyfryzacji przygotował projekt Centralnej Informacji Emerytalnej. Z wyjaśnień przedstawicieli PFR wynika, że na stronie obywatel.gov.pl i w aplikacji mobywatel została wdrożona funkcjonalność, która zagwarantuje pełny dostęp do informacji o środkach, jakie udało nam się zgromadzić na emeryturę.

Europa i świat stają przed ogromnym wyzwaniem

Jaka będzie rola Unii Europejskiej w trwającym kryzysie w Ukrainie?

Podczas Forum Ekonomicznego w Karpaczu dyskutowano o globalnym układzie sił i o prognozach, jakie czekają państwa europejskie w dobie konfliktu zbrojnego w Ukrainie. Jeden panel został poświęcony czekającym nas zmianom, a drugi stworzeniu nowego planu Marshalla dla naszego wschodniego sąsiada. Do rozmowy zaproszono przedstawicieli Gruzji, Szwecji, Litwy, Ukrainy oraz Polski. W obu rozmowach uczestniczyła Beata Daszyńska-Muzyczka - prezes zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego oraz posłowie z polskiego parlamentu.

Światowy układ geopolityczny będzie się zmieniał i jak wskazywali respondenci nie ma to tylko związku z trwającą wojną w Ukrainie, ale rosnącą gospodarką Chin, sytuacją w Afryce, Indiach oraz Stanach Zjednoczonych. Co będzie decydujące w tym układzie? Siła militarna, zrównoważona gospodarka, a może surowce? Jak skutecznie pomóc Ukrainie, żeby mogła odbudować się po trwającej wojnie?

Margiris Abukevičius, zajmujący się obronnością w litewskim rządzie wyjaśniał, że konflikt zbrojny we wschodniej Europie to również nasz problem i że cała Europa, ale i świat stoi aktualnie przed wyborem pomiędzy demokratycznymi a totalitarnymi rządami.

- To też nasza wojna i powinniśmy wspierać Ukrainę na różne sposoby. To moment, w którym moglibyśmy stworzyć bardzo konkretny plan dla Europy. Widzimy zależność Europy od rosyjskiego gazu, ale Chiny mogą być jeszcze większym problemem w przyszłości. I może nie chodzi o to, czy wygra Rosja czy Chiny, bo to walka pomiędzy demokratycznymi a totalitarnymi rządami -



wyjaśniał Abukevičius. **Posel Bogusław Sonik** podkreślał zależność Polski i Europy od rosyjskiego gazu i tłumaczył, jakie są tego dalekosiężne konsekwencje.

- Najbliższa przyszłość to nieustanne starcie i zwanie świata cywilizowanego z agresywną Rosją i to będzie kształtowało najbliższe lata naszej polityki, również europejskiej. Już w tej chwili pojawiają się kapitulacje. Prezydent Francji mówi, żeby nie słuchać krajów podlegających do wojny. To są pewne niebezpieczne tendencje, które są spowodowane kryzysem energetycznym - tłumaczył Sonik.

Beata Daszyńska-Muzyczka, prezes zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego wskazywała z kolei na to, że jako społeczeństwo zaczynamy się przyzwyczajać do wojny i trudno nam zaakceptować fakt, że kryzys będzie trwał.

- Jesteśmy świadkami ogromnego kryzysu

światowego, który rozpoczął się w 2020 roku, a dołożenie do tego wojny w Ukrainie pokazuje, że w tym kryzysie będziemy trwać. Czy my na pewno rozumiemy, w jakiej jesteśmy sytuacji? W wielu miejscach patrzymy na to, żeby było tak jak było. Trochę zaczynamy się przyzwyczajać do wojny, a w tle mamy ogromny kryzys cyberbezpieczeństwa, energetyczny i żywnościowy, ale również bardzo ważny - kryzys przywództwa.

Jak w obliczu trwających kryzysów wspomóc Ukrainę? Czy nowy plan Marshalla ma szansę na urzeczywistnienie?

Dziś o tym, że Ukraina wymaga odbudowy, nikt nie dyskutuje. Idea nowego planu Marshalla zakładałaby ekonomiczne wsparcie państwa po zakończonej wojnie. Funduszem miałyby zarządzać niezależna Ukraina, która zgłaszałaby swoje pomysły sponsorom. Problem polega jednak na tym, że choć mamy

beneficjenta, to brakuje tych, którzy zdecydowaliby się wspomóc finansowo Ukrainę w niedalekiej przyszłości. I nie chodzi tu o pożyczki, ale długofalowe wsparcie, które podobnie jak po II wojnie światowej Stany Zjednoczone zaproponowały Europie.

- 13 marca powołałem, za zgodą marszałek Sejmu, parlamentarny zespół ds. odbudowy Ukrainy. Zaprosiłem wszystkie siły polityczne z intencją, że będziemy wspólnie pracowali na rzecz jej odbudowy. Ten plan - porozumienie ponad podziałami - się udał. To był pierwszy krok. Dzisiaj Komisja Europejska zdecydowała o przyznaniu 5 mld euro pierwszej transzy pomocy (pożyczka na 25 lat). To ważny sygnał, bo nie operujemy tylko zamysłami, ale mówimy o konkretnych pieniądzach. Wszystkie siły powinny wziąć udział w odbudowie Ukrainy. Jeśli ją się odbuduje, to ona będzie już o kilka dekad nowocześniejsza od tego, co było przed wojną, ale to

duże wyzwanie - wyjaśniał poseł Marek Rutka.

Sergii Tsivkach, przewodniczący UkrainInvest tłumaczył, że Ukraina nie ma czasu, żeby czekać, a jakkolwiek plan wsparcia powinien zostać wdrożony szybciej.

- W tej chwili to wojna między demokracją a systemem utrzymywania się przy władzy za dowolną cenę, nawet poprzez napaść na sąsiedni kraj. Wojna nie ma miejsca tylko w Ukrainie, ale dzieje się na całym świecie. W Mariupolu zginęło 100 000 ludzi. To przerażające liczby. I nieważne czy to będzie nowy plan Marshalla, czy jakkolwiek inny, to powinniśmy być szybsi - tłumaczył Sergii Tsivkach.

Obecna na panelu Julia Kiryanova, dyrektorka generalna w Smart Holding, przekonywała, że Ukraina ma wiele do zaoferowania całej Europie, a ona sama chciałaby za 10 lat mieszkać w demokratycznym kraju.

- Ukraina jest geograficznie i historycznie częścią Europy. To drugi rezerwuwar gazu, rud metalu i niemetali. Mamy także inne zasoby, które są ważne dla europejskiej wspólnoty. Za 10 lat chciałabym mieszkać w kraju demokratycznym, o wysokim poziomie bezpieczeństwa, wysokiej jakości edukacji. Po to, żebyśmy nie musieli wyjeżdżać za granicę. Dla mnie to oczywiste, że przez wszystkie lata wykorzystywaliśmy nasze zasoby bardzo nieefektywnie, więc potrzebne są nam produkty o wyższej jakości, żebyśmy nie musieli eksportować naszych zasobów - wyjaśniała Kiryanova.

Beata Daszyńska-Muzyczka wskazywała na ważny aspekt międzynarodowej solidarności.

- W jaki sposób i dlaczego znaleźliśmy się w tym punkcie i jaką ponosimy odpowiedzialność? Czy Nord Stream 1 i Nord Stream 2 to tylko projekt biznesowy? Putin mówi o tym, co chce zrobić, ale my nie reagujemy. Zastanawiamy się jak pomóc Ukrainie, ale to nasza solidarna odpowiedzialność - nie tylko Unii Europejskiej, ale i całego świata. Ukraina to piękne i bogate państwo. Posiada 90 różnych minerałów w regionie Donbasu, 8 tysięcy kopalń i musi być odbudowana. Miliony ludzi ucieka z kraju, tysiące traci życie i to jest odpowiedzialność międzynarodowa, odpowiedzialność naszych sumień. Walczmy wszystkimi instrumentami o wspólną wolność i przyszłość - mówiła Daszyńska-Muzyczka.

Prelegenci w obu spotkaniach podkreślali, że skuteczną pomoc Ukrainie może zapewnić silna Europa, która mówi jednym, wspólnym głosem. To wojna demokracji z tyranią, więc muszą pojawić się silni liderzy, którzy będą reprezentować interesy słabszych.

Pogrzeb królowej Elżbiety II odbędzie się 19 września w Windsorze

Robert Szulc
PAP

Pogrzeb królowej Elżbiety II odbędzie się w Opactwie Westminsterskim w Londynie w poniedziałek, 19 września, o godz. 11 miejscowego czasu i będzie miał charakter państwowy.

Pałac Buckingham i lord marszałek książę Norfolk, który jest odpowiedzialny za ceremonię pogrzebową, ogłosili w sobotę szczegółowy harmonogram wydarzeń związanych z pogrzebem zmarłej w czwartek monarchini. Wcześniej w sobotę poinformowano, że dzień pogrzebu będzie w całym kraju wolny od pracy.

W niedzielę o godz. 10 trumna z ciałem królowej zo-

stała przewieziona z zamku Balmoral do Pałacu Holyroodhouse w Edynburgu, który był jej oficjalną rezydencją w Szkocji. Trumna została złożona w Sali Tronowej, aby umożliwić personelowi pałacu oddanie hołdu.

W poniedziałek, 12 września, król Karol III wraz z żoną Camillą udadzą się do Edynburga, by dołączyć do konduktu z Holyroodhouse do katedry św. Idziego.

We wtorek, 13 września, o godz. 17 (godz. 18 w Polsce) karawan zabierze trumnę na lotnisko w Edynburgu, gdzie dojedzie godzinę później. Stamtąd trumna zostanie przewieziona samolotem do bazy RAF Northolt w Londynie. Z bazy lotniczej karawan zabierze trumnę do Pałacu Buckingham.



Po nabożeństwie żałobnym trumna z ciałem królowej Elżbiety II zostanie przewieziona do Windsoru

Akcja Specjalna XXXI Forum Ekonomiczne w Karpaczu

Nielegalny hazard trzeba zwalczać, ale jednocześnie w tym temacie edukować

Panel pt. „Polski sektor finansowy, sportowy i przedsiębiorcy - nieoczywiste ofiary szarej strefy gier i zakładów. Jak zatrzymać nielegalny hazard?” pokazał, że walka z przestępczością w grach i zakładach jest bardzo trudna.

Utracone wpływy podatkowe to tylko jeden z objawów szarej strefy gier i zakładów. Dyskutowano o tym podczas XXXI Forum Ekonomicznego w Karpaczu. Na istnieniu szarej strefy traci również sektor finansowy. Rocznie ponad 2 mld zł depozytów klientów nielegalnych kasyn i zakładów bukmacherskich online trafia do zagranicznych operatorów alternatywnych metod płatności. Szara strefa nie pozwala też realizować potencjału sportu. Kluby i związki sportowe mogłyby otrzymywać większe pieniądze z budżetu i od sponsorów, gdyby gracze częściej wybierali legalną grę.

– Wszyscy legalni operatorzy funkcjonujący w Polsce realizują zadanie walki z szarą strefą, szycząc jak najlepiej ofertę pod klienta, dostosowując ją do najnowszych trendów na rynku, by różnica między nami a operatorami



szarej strefy była minimalna. Im jest łatwiej, ponieważ nie obowiązują ich regulacje i ograniczenia — mówił Olgierd Cieślík, prezes zarządu Totalizatora Sportowego, największego mecenasa sportu w Polsce.

Podał, że rok do roku zwiększają się wpływy Totalizatora Sportowego do Skarbu Państwa. Ostatnio — w 2021 roku — przekazano 2,7 miliarda złotych. To o 30 procent więcej w stosunku do 2020 roku.

– Choć szara strefa się kilkukrotnie zmniejszyła w ciągu ostatnich kilku lat, pozostaje wiele do zrobienia. Borykamy się wciąż z systemami płatności. Chodzi o potwierdzenia przez nielegalnych operatorów swojej wiarygodności poprzez pokazywanie logotypów legalnych operatorów finansowych jak Blik, Visa czy Mastercard —

Hubert Rabiega
PAP

Ukraińska kontrofensywa załamuje oś rosyjskich wojsk na północy Donbasu. W ciągu ostatnich pięciu dni Ukraińcy wyzwolili więcej terytorium, niż Rosja zajęła od kwietnia.

Amerykański Instytut Studiów nad Wojną (ISW) opublikował swoją najnowszą analizę sytuacji na Ukrainie. Podkreślono, że Rosjanie nie wykonują kontrolowanego odwrotu, lecz pospieszenie uciekają z południowo-wschodniej części obwodu charkowskiego, starając się uniknąć okrążenia w okolicach Iziumu.

Ukraińcy najpewniej odbijają to miasto w ciągu najbliższych 48 godzin, o ile jeszcze tego nie dokonali — ocenia ISW.

Zdobycze sił ukraińskich nie ograniczają się jednak do okolic Iziumu. Pojawiły się doniesienia o przejęciu przez nie w sobotę kontroli nad miejscowością Welykyj



Siły ukraińskie prowadzą udane natarcie w części obwodu charkowskiego. Według informacji władz Ukraińcy zdołali wdrzeć się w głąb pozycji rosyjskich na ok. 50 km

Burłuk, co oznaczałoby, że są już 15 kilometrów od granicy państwowej.

„Siły ukraińskie przebiły się w niektórych miejscach nawet na 70 kilometrów w głąb rosyjskich linii i przejęły ponad 3 tys. kilometrów kwadratowych terytorium w ciągu ostatnich pięciu dni od 6 września — to więcej tery-

torium niż siły rosyjskie zajęły we wszystkich swoich operacjach od kwietnia” — podkreśla ISW.

Według think tanku wyzwolenie Iziumu byłoby najbardziej znaczącym osiągnięciem wojskowym Ukrainy od zwycięskiej bitwy o Kijów w marcu. Wyeliminowałoby rosyjskie podejście na północnym zachodzie ob-

wodu donieckiego drogą E40, poprzez którą rosyjskie wojsko chciało otoczyć ukraińskie pozycje wzdłuż linii Słowiańsk-Kramatorsk.

Skuteczne okrążenie okupantów uciekających z Iziumu wiązałoby się ze zniszczeniem lub schwytaniem znacznych sił rosyjskich i pogłębiło problemy Rosji związane z niedoborem żołnierzy i niskim morale. Rosyjscy korespondenci wojenni i blogerzy donosili o kłopotach z ewakuacją wojsk z Iziumu, co sugeruje, że Ukraińcy przynajmniej częściowo zamknęli je w okrążeniu na niektórych obszarach — ocenia ISW.

Rosyjskie Ministerstwo Obrony usiłuje niezgodnie z prawdą przedstawiać ucieczkę jako „przegrupowanie”, podobnie jak wcześniej tłumaczyło wycofanie się spod Kijowa. Kreml ogłosił, że rosyjska artyleria i lotnictwo osłaniały odwrót wojsk z obwodu charkowskiego, ale „te rosyjskie twierdzenia nie mają związku z sytuacją w terenie” — podkreśla think tank w swojej analizie.

przewiedliśmy akcję „Hazard? Nie daj się wciągnąć”, w szkołach w całej Polsce. Ostrzegaliśmy i przekazaliśmy informację o zagrożeniach hazardowych. W tych spotkaniach wzięło udział 82 tysiące uczniów — informował minister Bartosz Zbaraszczyk, Szef Krajowej Administracji Skarbowej.

Działania KAS-u skupiają się na kontrolach celno-skarbowych, prowadzonych w obszarze nielegalnych automatów i postępowaniach przygotowawczych związanych z działalnością nielegalnych automatów.

– W ciągu 5 lat udało nam się zabezpieczyć 65 tysięcy automatów. Prowadziliśmy pod nadzorem prokuratury 34 realizacje w obszarze zorganizowanych grup przestępczych. 140 osób zostało zatrzymanych, 50 trafiło do aresztu — stwierdził B. Zbaraszczyk.

Jak podkreślał, ważne jest odcięcie przestępców od majątku. W ciągu 5 lat KAS zabezpieczył 250 milionów złotych od osób z grup przestępczych zajmujących się nielegalnymi hazardem i zablokował ok. 25 tysięcy stron internetowych nielegalnego hazardu.

– Walka z nielegalnym

hazardem jest w interesie każdego z nas. Jeśli spojrzemy teraz na środki dla polskiego sportu przekazywane od Totalizatora Sportowego, one ciągle rosną i budują polski sport. Dzieje się tak, ponieważ zmniejsza się szara strefa — wyjaśniał Witold Bańka, prezydent Światowej Agencji Antydopingowej.

Zaznaczał, że sport, aby spełniał swoje walory, musi być czysty, pozbawiony doping, korupcji, oszustw. Światowa Agencja Antydopingowa jest w 50 proc. finansowana przez rządy państw i w 50 proc. przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski.

– Może warto pomyśleć o tym, by ze środków prywatnych finansować edukację do walki z dopingiem. Szukajmy przedsiębiorców, którzy chcą zainwestować w czysty sport. Budżet roczny naszej organizacji to 46 milionów. Skromny w stosunku choćby do klubów piłkarskich — dodał W. Bańka.

Obecnie w Polsce obowiązują 23 zezwolenia bukmacherskie (tytuł mamy operatorów) i funkcjonuje 20 stron internetowych, które oferują zakłady. Jeszcze parę lat temu było ich zaledwie kilka.

– Rynek bukmacherski od 2017 rozwija się bardzo dynamicznie. 90 procent rynku zajmuje 6 kluczowych operatorów. Z nich 50 procent to polski kapitał, a pozostały to kapitał zagraniczny — oświadczył Łukasz Łazarewicz, prezes zarządu Związku Pracodawców Przemysłu Rozrywkowego i Gier.

– Zatem to bukmacherzy są ofiarą ustawiania meczów. Określenie mafia bukmacherska okazuje się niefortunne. Chciałbym docenić ciężką pracę funkcjonariuszy Krajowej Administracji Skarbowej. My jako legalna część rynku jesteśmy sojusznikiem w walce z szarą strefą — zadeklarował Ł. Łazarewicz.

Trudno walczyć z nielegalnymi zakładami bukmacherskimi, które pochodzą z innych krajów, ponieważ dysponują one wielkim kapitałem i znajomością nowoczesnych technologii — podkreślił.

– Skutecznym elementem walki jest propagowanie legalnego rynku — to najlepsza metoda. Proponujemy wytrwale legalny bezpieczny produkt, od którego są odprowadzane podatki, które z kolei mogą wspierać polski sport — podsumował Olgierd Cieślík.

WIELKA BRYTANIA MILIONY PODDANYCH ODDADZĄ HOŁD SWOJEJ UKOCHANEJ KRÓLOWEJ

Dziesięć dni, w ciągu których naród pożegna Elżbietę II

Wojciech Rogacin
Świat

Okres od śmierci królowej do jej pogrzebu, zaplanowanego na 19 września, to czas kiedy miliony Brytyjczyków oddadzą hołd ukochanej królowej, a nowy król wejdzie w swą rolę.

Nadchodzący tydzień będzie czasem nie tylko pożegnania królowej Elżbiety II przez Brytyjczyków, ale też okresem, w którym w nowe obowiązki wchodzi nowy król Karol III. To niełatwy czas, mogący zdefiniować charakter jego przyszłego panowania, a także wpłynąć na losy monarchii.

W związku z tym, że w monarchii brytyjskiej panuje zasada ciągłości sprawowania władzy (zgodnie z hasłem „umarł król, niech żyje król”), Karol został nowym monarchom w momencie śmierci swej matki, Elżbiety II. Automatycznie jego żona Camilla została królową.

Oficjalne proklamowanie Karola III jako króla w sobotę było tylko uroczystym potwierdzeniem tego faktu, a ostatecznym będzie koronacja, która zostanie zaplanowana już po okresie żałoby narodowej i prywatnej rodziny królewskiej. To dlatego również pomimo żałoby nigdy nie zostaje opuszczony do połowy masztu królewski proporzec monarchów brytyjskich, chociaż flaga Unii zostaje opuszczona aż do dnia pogrzebu monarchy.

Objazd królestwa

Narodowa żałoba skończy się wraz z pogrzebem, którego datę wyznaczono na 19 września i który - jak piszą brytyjskie media - będzie zapewne największą państwową ceremonią pogrzebową na Wyspach od czasu pogrzebu Winstona Churchilla w 1965 roku. Przybędą głowy państw niemal z całego świata, zgromadzą się liczone pewnie w setki tysięcy tłumy.

Zanim to nastąpi miliony oddadzą cześć zmarłej składając kwiaty w miejscach związanych z Królową w Anglii, Szkocji i Irlandii Północnej, a także 14 innych krajach świata (w tym Kanady i Australii), w których brytyjski monarcha jest tytułową głową państwa.

W tym czasie król Karol III wejdzie w pełni w obowiązki nowego monarchy. Tu już na-



Miliony oddają cześć zmarłej składając kwiaty w miejscach związanych z Królową w Anglii, Szkocji i Irlandii Północnej, a także 14 innych krajach świata

stąpi pierwsza różnica pomiędzy początkiem jego panowania, a początkami królowania jego matki. W przeciwieństwie do Elżbiety II, która nie dokonała objazdu kraju tuż po objęciu panowania, król Karol III nie pozostanie w jednym miejscu, ale czas do pogrzebu spędzi odwiedzając różne zakątki swego królestwa na Wyspach Brytyjskich. Będzie mieć u boku swą ukochaną żonę i może czuć jej wsparcie w tych pierwszych obowiązkach królewskich.

A nie są to łatwe dni. Jak pisał w pamiętnikach Edward VIII, który objął tron po akrołu Jerzym V w styczniu 1936 roku, czas między śmiercią ojca a jego pogrzebem był przytłaczający. - Miałem nieprzyjemne wrażenie, że pozostałem samotny na ogromnej scenie - wspominał Edward VIII.

Karol III już w poniedziałek udaje się do Szkocji, gdzie między innymi otrzyma klucze od stolicy Edynburga, spotka się też z premierem szkocką Nicolą Sturgeon. W tamtejszym parlamencie zaplanowano składanie kondolencji, królowi, a następnie odprowadzenie trumny z ciałem Elżbiety II do katedry św. Idziego na nabożeństwo z udziałem członków rodziny królewskiej i dygnitarzy. Mieszkańcy przez dobę

będą mogli oddawać hołd przed trumną, na której umieszczona zostanie korona Szkocji.

Na wtorek zaplanowano podróż Karola do Irlandii Północnej, gdzie zatrzyma się w królewskiej rezydencji Hillsborough Castle. Król spotka się z premierem Irlandii Północnej oraz przewodniczącym parlamentu, a wieczorem wraz z królową Camillą ma wziąć udział w nabożeństwie żałobnym w katedrze św. Anny w Belfaście.

Po tym wydarzeniu oboje wrócą do Londynu.

Tego samego dnia po południu zaplanowano nabożeństwo żałobne w katedrze w Edynburgu, a wieczorem trumna z ciałem królowej zostanie przetransportowana wojskowym samolotem do Londynu. Z lotniska na specjalnym karawanie trumna zostanie przewieziona do Pałacu Buckingham. Konduktowi trumny będą tworzyć Karol III z Camillą, którzy w tym

Na pogrzeb Elżbiety II przybędą głowy państw niemal z całego świata, zgromadzą się liczone pewnie w setki tysięcy tłumy ludzi

czasie wrócą już z Irlandii Północnej. Wcześniej mają się odbywać próby procesji z trumną do królewskiej rezydencji.

Hołd od mieszkańców

Od środy trumna Elżbiety II udekorowana proporcem Royal Standard będzie wystawiona na widok publiczny w Westminster Hall. W ciągu kolejnych pięciu dni ludzie będą mogli przybywać i oddawać cześć przed trumną zmarłej królowej.

Jak podaje gazeta „The Sunday Times”, w 2002 roku po śmierci niezwykle lubianej Królpwej Matki obok jej wystawionej trumny przeszło około 200 000 osób. Jeszcze więcej, bo aż około 300 tysięcy osób przeszło obok trumny Jerzego VI w 1952 roku. Tym razem Pałac Buckingham spodziewa się, że hołd przed trumną Elżbiety II odda pół miliona ludzi, jednak media uważają, że może być ich znacznie więcej.

Dostęp do Westminster Hall będzie niemal przez 24 godziny na dobę, z wyjątkiem krótkiej przerwy na sprzątanie obiektu każdego dnia.

Podczas wystawienia trumny obecni mają być król z królową, a modlitwy odprawi arcybiskup Canterbury. To członkowie rodziny królewskiej mają iść w kondukcje

za trumną, gdy ta około godziny 15 przy dźwiękach dzwonu Big Ben będzie wieszona karawanem do Westminster Hall. Będzie ona udekorowana kwiatami z królewskiego ogrodu, a na górze położona zostanie korona, którą Elżbieta nosiła po swej koronacji w 1953 roku.

Przez cały czas wystawienia trumny na widok publiczny wartę przy niej będą pełnić funkcjonariusze różnych rodzajów królewskiej ochrony.

Król Karol III będzie mieć nie tylko obowiązki związane z oddawaniem czci swej zmarłej matce. Na czwartek zaplanowano jego podróż do Walii, gdzie w piątek spotka się z przedstawicielami tamtejszych władz i będzie uczestniczył w przyjęciu. W piątek powróci do Londynu, by uczestniczyć w wieczornych modlitwach przy trumnie Elżbiety II.

Ceremonia pogrzebowa

W weekend rozpoczną się już ostateczne przygotowania

Karol III w poniedziałek udaje się do Szkocji, gdzie m.in. otrzyma klucze od stolicy Edynburga, spotka się też ze szkodzką premier

do ceremonii pogrzebowej Elżbiety II. Król Karol III od soboty będzie przyjmował zagranicznych dygnitarzy, w tym członków rodzin królewskich z innych krajów, którzy zaczną przyjeżdżać do Londynu na uroczystości pogrzebowe.

W sobotę wieczorem dla przedstawicieli zagranicznych rodów królewskich zostanie wydane przyjęcie, a w niedzielę podobne przyjęcie zostanie wydane dla niekoronowanych głów państw, które przybędą na uroczystości pogrzebowe.

Wcześniej Karol III udzieli audiencji premier Liz Truss w pałacu Buckingham.

Finałem tych dni żałoby narodowej będzie uroczystość pogrzebowa. Jak pisze „The Sunday Times”, Elżbieta II będzie pierwszą monarchinią od czasu pogrzebu Jerzego II w 1760 r., której ceremonia pogrzebowa odbędzie się w Opactwie Westminsterkim.

O 6 rano w Westminster Hall rozpoczną się ostatnie nabożeństwa przy jej trumnie, która zostanie zamknięta o godzinie 8.30. Później trumna na lawecie, na której spoczywały też trumny księżnej Diany i Królowej Matki, zostanie przewieziona do opactwa westminsterkiego. Spodziewane są setki tysięcy żałobników, którzy ustawią się wzdłuż trasy przewozu trumny na nabożeństwo żałobne. Rozpocznie się ono o godzinie 11 pod przewodnictwem dziekana katedry Westminster w towarzystwie arcybiskupa Canterbury. W świątyni będzie około 2 tysiące uczestników nabożeństwa, w tym cała brytyjska rodzina królewska.

Po trwającym około godziny nabożeństwie trumna królowej zostanie ponownie umieszczona na lawecie i przejedzie procesyjnie przez Parliament Square, Whitehall, Constitution Hill i Mall, by około godziny 13 dotrzeć do Wellington Arch. Stamtąd zostanie przewieziona do kaplicy świętego Jerzego w Windsorze.

Tam odbędzie się ponownie nabożeństwo żałobne. Po godzinie 19 zaplanowano prywatne uroczystości pogrzebowe dla najbliższej rodziny, w tym króla Karola III, który rozsypie garść ziemi na wieku trumny swej matki, podobnie jak uczynił to ponad rok wcześniej nad trumną swego ojca księcia Filipa.

KRÓTKO

SŁUPSK
Miejska Biblioteka Publiczna
zaprasza na kolejne już spo-
tkanie w ramach cyklu
„(Nie)zwykle kobiety”.

Tym razem gościem spotkania będzie Sylwia Chutnik. Rozmowę poprowadzi wiceprezydentka Słupska Marta Makuch. - Mamy nadzieję, że dokładnie przepytamy naszego gościa i dowiemy się wiele o dojrzewaniu do bycia pisarką, o odkrywaniu roli kobiet w historii, o poczuciu inności i o potrzebie wspólnego działania dla kobiet w Polsce - piszą organizatorzy. - Z całą pewnością porozmawiamy też o najnowszej książce Sylwii Chutnik „Tyłem do kierunku jazdy”, powieści, która jest historią babci i wnuczki. Nie chcemy tu odkrywać fabuły książki, ale bohaterki Staśka i jej wnuczka Magda to dwie fascynujące postacie, z których każda na swój sposób boksuje się z życiem, żeby odkryć swoją drogę. Jak im to wychodzi, to inna sprawa.

„Tyłem do kierunku jazdy” to książka o seksie, miłości i pieniądzu.

Sylwia Magdalena Chutnik - kulturoznawczyni, pisarka, feministka, działaczka społeczna, publicystka i promotorka czytelnictwa. W 2008 zadebiutowała powieścią „Kieszonkowy atlas kobiet”. Jej twórczość odwołuje się do tematów feministycznych.

Kiedy i gdzie? W piątek, 16 września, o godzinie 17 w czytelni głównej Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Grodzkiej w Słupsku.
(MARA)

Lubimy to, co znamy. Oferta teatrów



„Cosi fan tutte” Mozarta zobaczymy w Operze na Zamku w październiku

Małgorzata Klimczak
Szczecin

W teatrach mamy powrót do znanych spektakli, które placówki kultury mają na afiszu od dawna. Na premiery musimy trochę poczekać.

Teatr Polski zaprasza na lubiane przez widzów spektakle: „Prywatna klinika”, „Kogut w rosole”, „My hrabiny nie płaczemy” czy „Musical Show”.
Teatr Współczesny we wrze-

śniu zaprosił widzów na mieszankę starszych i najnowszych spektakli. Wśród nich: „Godzina spokoju”, „Mbambo”, „Wiarołomna”, „Sex dla opornych”, „Zabić prezydenta” i „Kaspar Hauser”.

Opera na Zamku zaczyna sezon 17 września. Wtedy zobaczyć będzie można balet na motywach powieści Lewisa Carrolla „Alicja w Krainie Czarów” i „Po drugiej stronie lustra”.

Tydzień później, 24 i 25 września, widzą zobaczą operę

„Zemsta nietoperza” Johanna Straussa syna. To historia pewnego balu, podczas którego dochodzi do serii przezabawnych pomyłek, które powodują lawinę... śmiechu! Dobra zabawa gwarantowana.

Na październik Opera na Zamku planuje „Napój miłosny” Dionizettiego, „Proces” Philippa Glassa, spektakl baletowy „Mały Książę”, „Hrabinę Maricę”, Imre Kálmána oraz „Cosè fan tutte” Wolfganga Amadeusza Mozarta.
©©

Lalki zapraszają dzieci i dorosłych. Festiwal pełen atrakcyjnych widowisk

Anna Czerny-Marecka
Film

W niedzielę, 18 września, rozpoczyna się Festiwal Plastyki Teatru Lalki i Formy. Obejrzymy propozycje teatrów z Polski, Słowacji i Niemiec.

Festiwalowa widownia obejrzy we wrześniu dwanaście spektakli, których wspólnym mianownikiem jest niezwykła oprawa plastyczna.

Obok przeglądu spektakli teatralnych w dniach od 18 do 23 września, już można oglądać plenerową wystawę „Młoda scenografia”, która eksponowana jest na usteckiej promenadzie. Składają się na nią prace młodych twórców - studentów i absolwentów kierunków artystycznych związanych ze scenografią i kostiumografią. Jest ona poświęcona ich pierwszym realizacjom teatralnym oraz projektom.

Festiwal Plastyki Teatru Formy składać się będzie ponadto z dwóch wystaw - plakaty teatralne prezentowane będą na wystawie plenerowej na słupskich bulwarach nadrzeźnych, a jubileuszowa wystawa lalek teatralnych ze zbiorów Teatru Lalki Tęcza - w Białym Spichlerzu w Słupsku.

- Tęcza chce się pochwalić nadzwyczaj bogatym zbiorem, na który składa się około 500 eksponatów - mówi dyrektor Tęczy Michał Tramer. - Wiele z nich zostało zaprojektowanych i częściowo wykonanych przez znakomitych scenografów, jak m.in.: Ali Bunsch,

Adam Kilian, Leokadia Serafinowicz, Rajmund Strzelecki. Zorganizowanie wystawy w Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku będzie okazją do przybliżenia działalności „Tęczy” oraz polskiego lalkarstwa w ogóle.

Program
18 września (niedziela): godz. 16 - inauguracja i 75-lecie teatru (TL Tęcza).

19 września (poniedziałek): godz. 11 - „Lot” (Olsztyński Teatr Lalek, TL Tęcza); godz. 19 - „Pan Tadeusz. Ostatni zjazd” (Teatr Animacji z Poznania, filharmonia); godz. 21:30 - „Kaspar” (Teatr Biuro Podróży, plener Ustka, wstęp wolny).

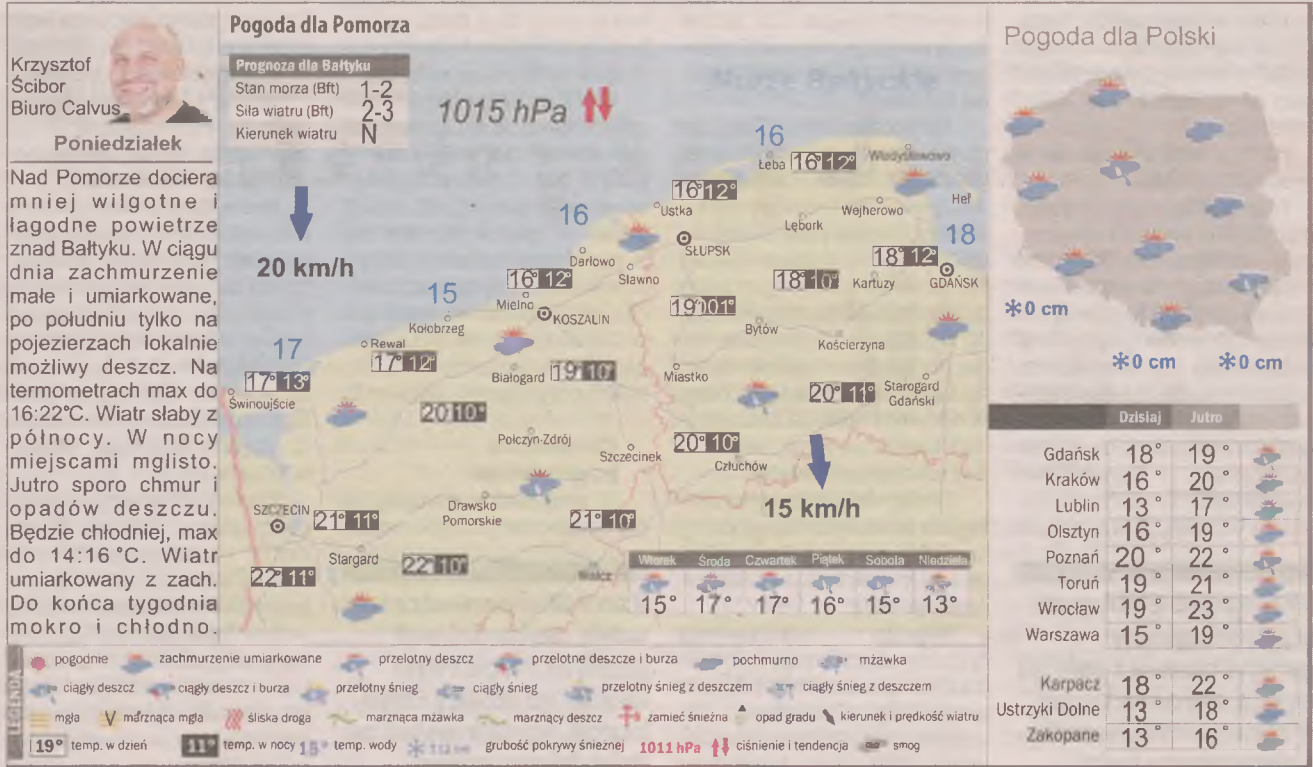
20 września (wtorek): godz. 9 - „Czarnoksiężnik z Krainy Oz” (Teatr Lalki i Aktora w Wałbrzychu, TL Tęcza); godz. 10, 12, 17 i 19 - „Król Olch” (Puppentheater Zwickau, Centrum Aktywności Twórczej w Ustce); godz. 17 - „Bezimienny/nieznany” (Fundacja Gra/nice, OT Rondo).

21 września (środa): godz. 9 - „Brzydkie kaczątko” (Baj Pmorski, TORUŃ, filharmonia); godz. 12 - „Kulki” (Białostocki Teatr Lalek, Rondo); godz. 19 - „Beton” (Teatr Miniatura, TL Tęcza).

22 września (czwartek) - godz. 9 - „Arka czasu” (Teatr Lalki i Aktora „Kubus”, Kielce, filharmonia); godz. 11 - „Tata” (Teatr Arlekin, Łódź, Rondo); godz. 18 - „Navrat Ondreja Balaza (Divadlo Houže, Bratysława, TL Tęcza).

23 września (piątek) - godz. 10 - „NIEbo i dłoNIE” (Teatr Lalki Tęcza, scena Tęcza). ©©

POGODA



„NIEbo i dłoNIE” teatru Tęcza

MAGAZYN

SPORTOWY



Udane przywitanie z kibicami

DOBRY WEEKEND W IV LIDZE. WYGRAŁY GRYF, BYTOVIA, SPARTA I POGOŃ STR. 16

Kadeci z Polski i Niemiec boksowali w Człuchowie. Mecz zakończył się remisem STR. 17

Sławomir Dosz z Pogoni Łębork wygrał Memoriał Andrzeja Grubby STR. 17

Piłkarska/IV liga Ósma kolejka spotkań była bardzo udana dla drużyn z podokręgu słupskiego

EFEKTOWNE ZWYCIĘSTWA POGONI LĘBORK, GRYFA SŁUPSK I BYTOVII BYTÓW

Krzysztof Niekraś
krzysztof.niekraś@polskapress.pl

Kibice w Lęborku cieszyli się z trzeciego zwycięstwa (drugiego u siebie) w rundzie jesiennej. Pogoń zaliczyła dobry występ i zasłużenie wysoko pokonała usteckiego Jantara, w którym po kontuzji do grania powrócił napastnik Łukasz Stasiak. Lęborzanie dominowali na boisku, a zwłaszcza w II połowie.

- Nic się nie kleiło, nic nam nie szło. Zagraliśmy słaby mecz. Oddaliśmy pole lęborszanom i przegraliśmy. Brak w składzie Bartka Granosika i Bartka Oleszczuka był mocno widoczny. Pogoń grała zdecydowanie i widać było, że jej gracze są uskrzydleni po ostatnim zwycięstwie z Bytovią w Bytowie. Różnica fizyczności była po stronie pogoni - ocenił Dominik Kaczmarek, trener usteckiego Jantara.

- Na pewno jesteśmy szczęśliwi z okazanego zwycięstwa. Zawodnicy zostawili dużo zdrowia na boisku. Pogratulować należy młodzieży z Ustki, bo w pierwszej części spotkania dużo nam przeszkadzała i krwi napsuła. Myślę, że można było się jeszcze pokusić o strzelenie jednej czy może dwóch bramek, ale na pewno nie narzekamy. Nasz plan został wykonany w stu procentach. Z tyłu zagraliśmy na zero i z tego się cieszymy - oznajmił Grzegorz Bednarczyk, szkoleniowiec Pogoni.

POGOŃ LĘBORK - JANTAR USTKA 4:0 (1:0)
Bramki: 1:0 Kowalkowski (4), 2:0 Klecha (76), 3:0 Miotk (82), 4:0 Kwaśnik (87)

Pogoni: Kolke - Kozierkiewicz, Musula, Romanek, Iwański, D. Wojda (80 Kwaśnik), Ronowski (58



Jedna z akcji lęborskich pogoniistów na przedpolu bramkowym usteckiego Jantara

K. Wojda), Kowalkowski (63 Konkel), Kajca (70 Miotk), Klecha (82 Okrój), Siłkowski.
Jantar: Czaja - Zych, Król, Szalek, Rymarz, Grygiel (89 Poliszczuk), Marchenko (46 Data), Buziński, Kulczyk (46 Wonitowy), Mike (32 Biernat, 67 Szpak), Stasiak.

W Słupsku Gryf pewnie i efektownie pokonał Borowiaka Czersk. Było to trzecie zwycięstwo gryfitów w IV lidze.

Już w 35. sekundzie, po dośrodkowaniu z lewej strony, bramkę mogli uzyskać goście, ale doświadczony Kamil Gołębiewski nie dał się zaskoczyć. Początkowo więcej przy piłce byli piłkarze Borowiaka. To jednak Gryf objął prowadzenie po fantastycznym strzale bezpośrednio z rzutu rożnego Patryka Dąbrowskiego! Gryfici chcieli szybko pójść za ciosem. Miłosz Mokwa

wybronił strzał głową Marcjana Majchera, a następnie Wiktora Ciechańskiego z okolic końca pola karnego. Po kolejnej akcji i zagranu z prawej strony na 2:0 z bliska podwyższył Przemysław Rusiecki. Groźne było też pod bramką słupską. Gołębiewski obronił strzał Japończyka Takuto Okawy, a dobitkę Patryka Dudy zablokował Daniel Piechowski. W 34. minucie do siatki trafił Dominik Butowski, ale był na pozycji spalonej. Po rzucie różnym główkował jeszcze Piechowski, jednak futbolówkę z linii bramkowej wybił obrońca Borowiaka. Następnie Mokwa wybronił strzał Rusieckiego i dobitkę Wiktora Ciechańskiego. Tuż przed przerwą na 3:0 strzałem z około 15 metrów kolejną

bramkę zdobył Maciej Kozakowski. On zamknął pierwszą połowę, on też ją rozpoczął od kolejnej bramki. Uderzył w długi róg, a piłka odbiła się jeszcze od słupka. W 68. minucie udana interwencją popisał słupski gołkiper. Następnie po podaniu Dąbrowskiego nad bramką piłkę posłał Szymon Mytych. Potem po zagranu Majchera z lewej strony nie zdążył z uderzeniem głową Bartosz Stankiewicz. Poprawił się jednak później, zdobywając ładną bramkę z woleja. Bramkarz gości obronił strzał Dąbrowskiego. Ambitni goście walczyli o zdobycie gola honorowego i udało się to Okawie w 86. minucie po strzale z bliska w dolny róg. Japończyk próbował podobnej akcji jeszcze raz, ale trafił w słupek.

- Cieszy mnie bardzo skuteczność. Dużo rozmawialiśmy na ten temat, żeby w sytuacjach stuprocentowych z większą determinacją i zimną krwią podchodzić i je wykorzystywać. W poprzednich meczach potrzebowaliśmy dużo sytuacji, by zdobyć bramkę. Tak jak obiecałem, chcemy grać do przodu. Chcemy grać dla kibiców. Zdaję sobie sprawę, że nie zawsze to będzie dobre dla wyniku, ale mamy ten rok czasu, by się piłką cieszyć. Jak będziemy grać do przodu i starali się grać ofensywnie, to większa liczba ludzi zawita na stadion przy ulicy Zielonej - oświadczył Tadeusz Żakiet, trener gryfitów.

GRYF SŁUPSK - BOROWIAK CZERSK 5:1 (3:0)

Bramki: 1:0 Dąbrowski (19), 2:0 Rusiecki (26), 3:0 i 4:0 Kozakowski (45 i 48), 5:0 Stankiewicz (80), 5:1 Okawa (86)

Gryf: Gołębiewski - Świdroń, Piechowski (79 Piekarski), Kozakowski, Butowski, W. Ciechański (65 Sz. Mytych), Dąbrowski, Książkiewicz, N. Ciechański (84 Mondrzejewski), Majcher (79 Jakubowski), Rusiecki (59 Stankiewicz).

Nie takiego rezultatu spodziewali się sympatycy futbolu w Wejherowie. Ich Gryf uległ dobrze dysponowanej Sparcie. Pierwsza połowa ustawiła mecz. Po zmianie stron optyczną przewagę mieli gospodarze. Dobrze rozwijającym się akcją brakowało wykończenia i to był główny mankament Gryfa. Bardzo często wejherowianie próbowali różnych sposobów na strzelenie goli, ale sycewicki bramkarz Daniel Libigocki był świetnie dysponowany i zachował czyste konto. Do końca sobotniej rywalizacji Sparta była czujna i kontrolowała wydarzenia na boisku, a tym samym podopieczni Marcina Rusakiewicza osiągnęli zwycięstwo.

GRYF WEJHEROWO - SPARTA SYCEWICE 0:2 (0:2)

Bramki: 0:1 i 0:2 Skierka (20 kamy i 35).
Sparta: Libigocki - Cudziło, Bobrowski, Michalak, Barszcz, Kowalik (65 Solczak), Kosiński (75 M. Dawid), M. Pietrykowski, K. Dawid, Miecznikowski (10 Kopciński), Skierka.

Bytovia Bytów wygrała w Pelplinie. Pierwsza połowa wyrównana ze wskazaniem na Wierzyce. Po przerwie skuteczniejsza była Bytovia.

- Cieszy zwycięstwo. Moi zawodnicy zrealizowali plan taktyczny i dzięki temu drużyna zainkasowała trzy cenne punkty - stwierdził Karol Szymlek, trener Bytovii.

WIERZYCA PELPLIN - BYTOVIA BYTÓW 1:1 (1:1)

Bramki: 1:0 Sławiński (35 kamy), 1:1 Kajdrowicz (39), 1:2 Bąkowski (71), 1:3 Kajdrowicz (89).

Bytovia: Pupka-Lipiński - Wdowiak, P. Leik, Szmidke, P. Wolski, Błaszowski, Regliński, Kajdrowicz, Bąkowski (80 S. Wirkus), Kropidłowski (80 Kąkol), Głowiński (85 Rzepiński).

Anioły były faworytem w meczu z MKS Władysławowo, ale trochę zawiodły. MKS walczył niezwykle ambitnie.

- Szkoda straconych punktów. Remis nie daje satysfakcji, bo liczyłem na wygrany mecz - powiedział Tadeusz Wanat (junior), trener Aniołów.

MKS WŁADYSŁAWOWO - ANIOŁY GARCZEGORZE 2:2 (1:2)

Bramki: 0:1 Słumiński (2), 1:1 Zwoliński (14), 1:2 Tomaszewicz (45), 2:2 Klecha (65 kamy).

Anioły: Mayer - Bloch, Ł. Łapigrowski, Narewski (46 Gregorek), B. Tomaszewicz, F. Tomaszewicz, Choszcz, Wojach, Słumiński (75 Pankratow), Sylkdat (60 Kowalski), Szaradowski (60 Bomowski).

Pozostałe wyniki 8. kolejki: GKS Kowale - Chojniczanka II 1:2, Powiśle - Czarni 1:5, Grom - Jaguar 0:1, AS Kolbudy - Arka II 2:3, Pomezania - Wikę 1:2.

1. Wikę Luzino	8	24	26-5
2. Chojniczanka II	8	24	22-6
3. Anioły Garczegorze	8	18	28-11
4. Jaguar Gdańsk	8	17	13-6
5. Sparta Sycewice	8	16	15-7
6. Arka II Gdynia	8	14	21-14
7. Czarni Pruszcz Gd.	8	13	19-12
8. Grom Nowy Staw	8	13	10-4
9. Gryf Słupsk	7	10	13-11
10. MKS Władysławowo	8	9	12-17
11. Pogoń Lębork	8	9	10-15
12. Pomezania Malbork	7	8	10-10
13. Borowiak Czersk	8	8	7-14
14. Gryf Wejherowo	8	7	11-16
15. Bytovia Bytów	8	7	10-16
16. Wierzyca Pelplin	8	6	7-17
17. AS Kolbudy	8	5	12-19
18. Powiśle Dzierzgoń	8	5	8-19
19. Jantar Ustka	8	4	5-22
20. GKS Kowale	8	3	8-26

W Przechlewie był radosny futbol. Wygrane UKS Sparta i UKS GAP Bruskowo

PIŁKA NOŻNA. Na stadionie Ośrodka Sportu i Rekreacji odbyły się kolejne turnieje piłkarskie Przechlewo Cup.

W roczniku 2015 grało 16 zespołów. Poza zasięgiem rywali był UKS Sparta Sycewice. Najpierw zajął pierwszą lokatę w grupie. Następnie w finałowych potyczkach podopieczni Ryszarda Hendryka pokonali Gwardię II Koszalin 6:0, GKS Kowale 4:1 i Gwardię I 3:0.

W roczniku 2013 rywalizowało 14 drużyn. O niespodziankę postarał się UKS



UKS GAP Bruskowo Wielkie rocznik 2013

Gminna Akademia Piłkarska Bruskowo Wielkie (trener Michał Grauzenis). Bruskowianie zajęli 3. miejsce, bo w najważniejszym meczu o podium byli lepsi od Akademii Piłkarskiej Kowale w rzutach karnych 2:1. W regulaminowym czasie (12 minut) było 2:2. Wcześniej w grupie UKS GAP zanotował 4 zwycięstwa, remis i porażkę. W stawce roczników 2012 UKS GAP Bruskowo Wielkie uplasował się na szóstym miejscu. Triumfował zespół AP JFA Przechlewo (organizator imprezy). (fen)



UKS Sparta Sycewice rocznik 2015

Koszykówka Czarni Słupsk udanie przywitani się ze swoimi kibicami

ZOSTAWILI DOBRE WRAŻENIE

Michał Piątkowski
michal.piatkowski@polskapress.pl

Początek Turnieju o Puchar Prezydenta Miasta Słupska był dobrym prognostykiem przed zbliżającym się sezonem.

Najpierw słupscy koszykarze po kolei pokazali się słupskim fanom na oficjalnej prezentacji, następnie rozegrali mecz z gdyńską Arką. Samo spotkanie było w wykonaniu Czarnych było naprawdę dobre. Słupszczanie dzieli się piłką, grali zespołowo, a kluczowa do zwycięstwa okazała się znakomita dyspozycja w trzypunktowych rzutach.

Bardzo dobrze wyglądali nasi obwodowi - Jakub Musiał oraz Diante Watkins, którzy znakomicie penetrowali i albo sami zdobywali punktu, albo obsługiwali swoich kolegów. Debiut w barwach ekipy ze Słupska zaliczył ich nowy nabytek - Zack Bryant, który zapisał na swoim koncie 13 zdobytych punktów. Najskuteczniej-



Mecz z Arką Gdynia poprzedziła oficjalna prezentacja zespołu Czarnych

szy wśród rywali okazał się James Florence - autor 25 oczek. **GRUPA SIERLECCY CZARNI SŁUPSK-SUZUKI ARKA GDYNIA 95:72 (27:17, 25:14, 25:18, 16:23)**

Czarni: Bryant 13, Jankowski 8, Musiał 15, Watkins 10, Chyliński 13, Pluta 3, Witliński 9, Dileo 9, Leończyk 10, Lake 8.

Arka: Florence 25, Marchewka 2, Wade 2,

Samsonowicz 8, Wilczek 3, Konopatzki 3, Bogucki 12, Hrycaniuk 2

W sobotnim meczu Arka pokonała włocławski Anwil. Mecz był bardzo wyrównany i do wyłonienia zwycięzcy potrzebna była dogrywka. Ostatecznie gdynianie wygrali 86:84. Najlepszy wśród podopiecznych

Krzysztofa Szubargi ponownie był James Florence (19 punktów). Dla Anwila najwięcej punktów zdobył Josip Sobin - 15.

Kończący turniej, niedzielny mecz Czarnych z Anwilem zakończył się po zamknięciu tego wydania.

Sporo emocji, dobre walki i remis z Niemcami

Krzysztof Niekrasz
krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

BOKS. W Człuchowie rozegrano międzypaństwowy mecz kadetów Polska - Niemcy. Rywalizacja zakończyła się sprawiedliwym remisem 10:10. Słupszczanin przegrał swoją walkę.

Ta ciekawa impreza została zorganizowana z okazji XXVIII rocznicy zdobycia mistrzostwa świata WBO w kategorii półciężkiej przez Dariusza Michalczewskiego (ksywka Tiger), który był jednym z organizatorów tego bokserskiego wydarzenia. W człuchowskiej hali były wielkie emocje bokserskie z udziałem kadetów Polski i Niemiec. Wszyscy zawodnicy tego międzypaństwowego spotkania starali się zaprezentować najlepsze walory pięściarskie, nie oszczędzali się i stoczyli porywające boje. Rywalizacja zakończyła się remisem 10:10 (Polska prowadziła 4:0 i 10:6). W składzie reprezentacji Polski był Wojciech Duszyński, zawodnik Słupskiego Klubu Bokserskiego Energa Czarni. Słupszczanin walczył ambitnie w kategorii wagowej do 57 kg i nieznacznie, bo 1:2 uległ Nickowi Smirnovowi.

Z biało-czerwonych walki wygrali i punkty zdobyli: Igor Uściński (46 kg), Oskar Grodzicki (48 kg), Maciej Marchel (60 kg), Alan Nadolski (63 kg) i Fabian Urbański (70 kg). Wśród widzów swoją obecność zaznaczyli też znani pięściarze z dawnych lat świetności polskiego boks: bracia Kosedowscy - Krzysztof i Leszek, Kazimierz Adach, Krzysztof Włodarczyk.

Dla Człuchowa było to święto sportu. z udziałem ponad 700 widzów. Walki dostarczyły sporej dawki emocji, były na dobrym poziomie i zostały sprawiedliwie ocenione. Końcowy wynik remisowy nie krzywdzi żadnej ze stron. Wojciech Duszyński był trochę uszczywniony i zabrakło mu tradycyjnej zadziorności i odpowiedniej werwy. Niemiec był do pokonania, mimo że konsekwentnie parł do przodu. Na pewno wychowanek naszego klubu wyciągnie odpowiedni wniosek z tej porażki. Organizatorzy spali się bardzo dobrze, bo zrobili kawał znakomitej roboty sportowej - taką opinię wyraził Marek Pałucki, prezes Słupskiego Klubu Bokserskiego Energa Czarni, pamiętający świetne czasy boks w grodzie nad Słupią.

Sławomir Dosz godnie uczcił pamięć o Andrzeju Grubbie

TENIS STOŁOWY. W Starogardzie Gdańskim został rozegrany 26. Międzynarodowy Turniej Tenisa Stołowego, a w jego ramach przeprowadzono rywalizację 17. Memoriału im. A. Grubby.

W tegorocznej edycji w imprezie zagrało prawie 150 zawodników, a wśród nich byli zawodnicy pierwszoligowej drużyny Poltarex Pogoń Lębork, którzy występowali w najbardziej prestiżowej kategorii se-

niorów. Turniej wygrał Sławomir Dosz. Lęborski zawodnik w finale po niezwykle zaciętym pojedynku pokonał 3:2 Michała Małachowskiego (Energa Manekin Toruń). Trzeci był Rafał Formela (OSSM Gdańsk). Na miejscach 5-6 sklasyfikowany został Marek Prądziński. Dla graczy Pogoni był to udany i pożyteczny sprawdzian formy przed mistrzowskimi bojami w grupie północnej I ligi.

Świętej pamięci Andrzej Grubba był wielkim i znakomi-

tym mistrzem tenisa stołowego, legendą tej dyscypliny w Polsce. Zmarł 21 lipca 2015 roku w swoim domu w Sopocie w wieku 47 lat z powodu nowotworu płuc. To najwybitniejszy zawodnik w historii polskiego tenisa stołowego. W swoim dorobku miał medale mistrzostw świata i Europy oraz Pucharu Świata. Trzykrotnie uczestniczył w igrzyskach olimpijskich (1988, 1992, 1996). Dwadzieścia sześć razy razy był mistrzem Polski w grze pojedynczej.

Poltarex Pogoń Lębork to spadkowicz z Lotto Superligi, który w pierwszej kolejce rozpoczętych rozgrywek pierwszoligowych w grupie północnej miał pauzę. Swój inauguracyjny mecz sezonu 2022/2023 lęborszczanie rozegrają już w najbliższą sobotę (17 września) o godz. 18.00 w hali przy ul. P. Skargi 52 w Lęborku. Ich rywalem będzie Energa Morliny I Ostróda, podobnie jak Pogoń, spadkowicz z Lotto Superligi.(fen)



Młodzi pięściarze podczas oficjalnej prezentacji Wojciech Duszyński (z lewej) i Niemiec Nick Smirnov

REKLAMA

0010605750



PROJEKT SPORTOWY DLA CAŁYCH RODZIN



30 ORLIKÓW
na następne 100-lecie Niepodległości
WWW.ORYLSPORTU.PL



ORLIKÓW FUNDACJA
Ministerstwo Sportu i Turystyki
POLADA
GRAMY FAIR

Tenis Kapitan kobiecej kadry Dawid Celt zachwyca się Świątek

IGA LEKCJĘ DOJRZEWANIA W US OPEN ZALICZYŁA CELUJĄCO

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

Dawid Celt, kapitan kobiecej reprezentacji Polski w tenisie, mąż Agnieszki Radwańskiej, specjalnie dla nas.

Iga Świątek w US Open osiągnęła kolejny sukces.

Występ w finale US Open to jeden z największych sukcesów Igi w całej karierze. Sam udział w finale nowojorskiego szlema jest ogromnym osiągnięciem naszej tenisistki. Po raz trzeci znalazła się w finale turnieju Wielkiego Szlema i po raz pierwszy na korcie twardym. Czegoś takiego nie udało się dotychczas żadnej Polce. Iga już przeszła dzięki temu do historii. Droga do finału była czasem wyboista, ale Iga pokazała charakter. Stoczyła dużo walki z samą sobą. Była w stanie przezwyciężyć swoje słabości, kontrolować swoje niedociągnięcia i wytrwale dążyć do celu.

Początki turnieju nie wróżyły szczęśliwego zakończenia.

Ten turniej był zupełnie inny niż zwycięski Roland Garros. French Open Iga rozgrywała bardzo dobrze, wręcz koncertowo. W Paryżu była zbudowana wcześniejszymi sukcesami i wszystko szło jej właściwie jak po maśle. Zmieniła rywalki z kortu. A w Nowym Jorku Iga miała zupełnie inną przeprawę. Od początku wszystko szło trudniej niż można było się spodziewać. Do US Open przystąpiła już nie w roli stuprocentowej faworytki, jak było w pierwszej połowie tego roku, lecz z bagażem kilku porażek od turnieju w Wimbledonie. W pierwszych meczach w Nowym Jorku, co zrozumiałe, zważywszy na jej poprzednie występy, brakowało Idzie pewności siebie, tego zaufania do swoich uderzeń, które było w pierwszej połowie roku. Znalazła jednak na to sposób, przezwyciężyła słabości i osiągnęła kolejny sukces, docierając do kolejnego finału imprezy wielkoszlemowej.

Jaka w tym zasługa trenera Tomasza Wiktorowskiego, a jaka psycholożki Darii Abramowicz?

Trudno tak to ocenić. Nie da się tego określić procentowo. Cały



Podczas tegorocznego turnieju US Open Iga Świątek spędziła na korcie ponad 12 godzin

team Igi pracuje na to, żeby wypaść jak najlepiej. Każdy członek jej zespołu ma swoją działkę do zagospodarowania. Każdy dba o poszczególny element tenisa Igi, żeby była dobrze przygotowana na każdej płaszczyźnie. Wszyscy w jej teamie pracują na sukces. Iga nie gra swojego najlepszego tenisa. Ciężko ocenić, jakby grała, gdyby była w topowej formie. Pewnie wyglądałoby to inaczej. Gdy Iga jest w kapitalnej dyspozycji, jest w stanie zdominować rywalki, nie dać im nawet możliwości złapania oddechu, nie mówiąc już o nawiązaniu równorzędnej walki. Po prostu wtedy zmiata przeciwniczki z kortu. W Nowym Jorku tego nie było. Tym większe słowa pochwały, że kiedy nie gra bardzo dobrze, to jest w stanie przemoć swoje słabości i wygrywać, z determinacją dążyć do osiągnięcia celu. Chce zwyciężyć, nawet jak nie wszystko układa się po jej myśli. Znajduje rozwiązania i osiąga cel. Z meczu na mecz w US Open radziła sobie coraz lepiej. Kontrolowała emocje, panowała nad sobą w trudnych momentach i potrafiła z nich wybić. Ten turniej pokazał, że pomimo młodego wieku Iga dojrzewa

emocjonalnie i dorasta tenisowo. Umie już trzymać nerwy na wodzy, pokazuje większą koncentrację i wychodzi z kłopotów. US Open był dla Igi świetną lekcją, zaliczoną celująco.

Który moment w US Open był przełomowy?

Cieężko powiedzieć. Miała parę trudnych chwil w tym turnieju, ale co najistotniejsze, stać ją było na wejście na wyższy poziom. W tym turnieju miała więcej przegranych piłek niż zwycięskich, a mimo to potrafiła postawić na swoim. Najważniejsze przecież, żeby wygrać ten ostatni punkt i to właśnie Iga stawiała tę kropkę nad i. Trudne chwile - na pewno w drugim secie z Julie Niemeier, 2:6 1:2 z breakiem takich małych kryzysów Iga miała więcej, choćby z Lauren Davis w drugim secie, gdy Amerykanka odskoczyła na 1:4, ale Idzie udało się wygrać 6:4. Były to małe rzeczy, które złożyły się na wielką całość. Iga miała moc, aby się wy dostać z tarapatów. Wyeksponowała cechy wolicjonalne, charakter, odporność na stres. A jeżeli chodzi o najtrudniejszy

moment dla Igi w tym turnieju, to 2:4 w trzecim secie w półfinale z Sabalenką.

Po odpadnięciu z turnieju w Cincinnati napisał pan na Twitterze krytykom Igi „lodu na rozgrzane głowy”.

Nie można oceniać Igi po paru porażkach w drugim półroczu. Na początku roku osiągnęła przecież tenisowe Himalaje, całkowicie zdominowała konkurencję. Nie jest możliwe, żeby najwyższą formę utrzymać przez cały sezon. Ani psychicznie, ani fizycznie nie da się nad tym zapanować. Muszą przyjść chwile słabości i porażki i należy się z tym zmierzyć. Gdyby w US Open skończyła turniej na czwartej rundzie czy ćwierćfinale, to też byłbym zadowolony, bo na tenis trzeba patrzeć w przekroju całego sezonu, a ten już wiemy, że będzie wybitny w wykonaniu IŚ. Przyszedł US Open i Iga znowu wzniosła się na wyżyny i to trzeba docenić. Pokazała, że jest głodna kolejnych zwycięstw, że żadne ćwierćfinały ją nie zadowolą i gra o pełną pulę. I to jest kolejny dowód na to, że już jest wielką tenisistką. ©©

Iga Świątek demoluje salony światowego tenisa

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

TENIS. Liderka światowego rankingu - Iga Świątek pokonała tunezyjską tenisistkę Ons Jabeur 6:2, 7:6(5) w finale wielkoszlemowego turnieju US Open w Nowym Jorku.

Dla Igi Świątek to trzeci w karierze triumf w imprezie ten rangi. W 2020 i 2022 roku wygrała French Open w Paryżu.

Za triumf w US Open Polka otrzymała 2,6 miliona dolarów, a jej rywalka - Ons Jabeur połowę tej kwoty. W sumie, podczas kariery zawodowej, Świątek zainkasowała za grę w tenisa prawie 11,5 miliona „zielonych”!

W Nowym Jorku finalistki spotkały się po raz piąty w karierze. Polka wygrywała w 2019 roku w Waszyngtonie i w obecnym sezonie w finale w Rzymie. Z kolei Tunezyczka była lepsza w 2021 roku w Wimbledonie i w Cincinnati.

Świątek świetnie zaczęła spotkanie i po kilku minutach prowadziła 3:0. Jabeur wydawała się ośpała na korcie, ale potem nastąpił okres jej dobrej gry. Zaprezentowała kilka efektownych zagrań i zmniejszyła stratę do 2:3.

Na więcej 21-letnia raszynianka jej jednak nie pozwoliła. Dwukrotnie jeszcze przełamała rywalkę i po 31 minutach była w połowie drogi do tytułu.

Druga partia zaczęła się podobnie - również od prowadzenia 3:0 Świątek i także tym razem Jabeur wygrała dwa kolejne gemy. Podopieczna trenera Tomasza Wiktorowskiego następnie powiększyła prowadzenie do 4:2, ale Tunezyczka nie poddała się i wróciła do gry.

Bardzo ważny był gem dziewiąty. Przy stanie 4:4 Świątek obroniła trzy break-pointy i objęła prowadzenie 5:4. Już do końca inicjatywa należała do Polki, choć Jabeur dzielnie walczyła. Tunezyczka w 12. gemie obroniła piłkę meczową i doprowadziła do tie-breaka.

Lepiej zaczęła go Świątek, obejmując prowadzenie 4:2. Później obie zawodniczki punkty zdobywały seriami. Najpierw Jabeur wyszła na 5:4, a następnie trzy punkty z rzędu padły łupem Polki, która po ostatniej piłce padła ze szczęścia na kort.

Iga Świątek w drodze do triumfu w wielkoszlemowym US Open w Nowym Jorku rozegrała siedem meczów, 16 setów, z czego dwa przegrała, 142 gemy, z których 53 padło łupem rywalki, oraz dwa zwycięskie tie-breaki, w tym jeden w finale z Ons Jabeur. Na korcie

spędziła łącznie 12 godzin i 42 minuty.

Dzięki zwycięstwu raszynianka wyrównała wiele osiągnięć wybitnych przed laty tenisistek. Oto niektóre z nich:

- 21-latką została dziesiątą singlistką, która wygrała tytuły Roland Garros i US Open w tym samym sezonie Open Era. Wcześniej osiągnęły to Margaret Court, Billie Jean King, Chris Evert, Martina Navratilova, Steffi Graf, Monica Seles, Aranca Sanchez Vicario, Serena Williams i Justine Henin.

- Świątek została dziewiątą tenisistką w erze Open, której udało się zdobyć trzy tytuły Wielkiego Szlema przed ukończeniem 22. roku życia. Wcześniej osiągnęły to Maria Szarapowa, Justine Henin, Serena Williams, Venus Williams, Martina Hingis, Monica Seles, Steffi Graf i Chris Evert.

- Raszynianka jako druga tenisistka w historii wygrała swoje trzy pierwsze finały wielkoszlemowe. Pierwsza dokonała tego Amerykanka Lindsay Davenport.

- Świątek została pierwszą

Nowy Jork to szalone miejsce pełne znanych ludzi, mnóstwo pokus. Jestem z siebie dumna, że mentalnie sobie z tym poradziłam

tenisistką od 2014 roku (Serena Williams), która zdobyła siedem lub więcej tytułów w sezonie. W sumie Polka ma na swoim koncie 10 trofeów WTA z 11 rozegranymi finałami. Swoją jedyną porażkę poniosła w decydującym meczu turnieju w Lozannie w 2019 roku. Wtedy Iga przegrała w trzech setach z reprezentantką Słowenii Poloną Herczeg - 3:6, 6:3, 3:6.

- Od dzisiaj Polka będzie mieć na swoim koncie przeszło 10000 punktów w rankingu WTA. Dokona tego jako szósta tenisistka w historii, po: Ashleigh Barty, Serenie Williams, Marii Szarapowej, Wiktorii Azarence i Dinarze Safinie.

Z rekordowej puli nagród 60,1 miliona dolarów w US Open polskim tenisistom przypadło 3 129 100, czyli ok. 14,7 milionów złotych. Zdecydowana większość tej kwoty - 2,6 miliona dolarów (12,2 miliona złotych) - trafiła do Igi Świątek, która triumfowała w rywalizacji singlistek.

Drugi w zestawieniu jest Hubert Hurkacz, który zgarnął 121 tysięcydolarów, po... odpadnięciu w drugiej rundzie gry pojedynczej panów.

Żeby zostać mistrzem świata



trzeba najpierw zostać mistrzem podwórka

ZGŁOŚ UTALENTOWANEGO, MŁODEGO SPORTOWCĘ Z TWOJEJ OKOLICY.

I.PL

WYŚLIJ FILM NA
WWW.I.PL/MISTRZOWIE

Piłkarstwo Chcemy nagradzać najlepszych strzelców w regionach i ogólnopolsko, wśród kobiet i mężczyzn

„Piłkarskie Orły” - pierwszy taki ranking w Polsce

Piotr Rutkowski
redakcja@polskapress.pl

W sobotę 10 września 2022 roku, w 50. rocznicę złotego medalu olimpijskiego polskich piłkarzy, mieliśmy do czynienia z kolejnym historycznym wydarzeniem w rodzinnym futbolu.

W Dniu Piłkarza, na specjalnie zwołanej konferencji w Muzeum Sportu i Turystyki, Polska Press Grupa zainaugurowała ranking „Piłkarskie Orły”, którego celem jest wyłonienie i wyróżnienie najlepszych strzelców i strzelczyń polskich boisk w danym miesiącu i roku kalendarzowym. Projekt został bardzo dobrze odebrany, z nadzieją, że będzie popularyzować mniejsze piłkarskie ośrodki.

- Gratulujemy tego ogromnego projektu, będziemy na pewno współpracować. Mam nadzieję, że będziecie popularniejsi niż Złota Piłka „France Football” - stwierdził na konferencji inauguracyjnej projekt Arkadiusz Czartoryski, sekretarz stanu

w Ministerstwie Sportu i Turystyki, które jest patronem honorowym „Piłkarskich Orłów”.

- W imieniu prezesa Cezarego Kuleszy dziękuję za zaproszenie do tego projektu. Ranking będzie elektryzował nie tylko kibiców, ale także piłkarzy, którzy będą uważnie przyglądać się temu. PZPN zawsze wspiera dobre inicjatywy, a ta na pewno do takich należy - powiedział Wojciech Cygan, wiceprezes PZPN ds. piłkarstwa profesjonalnego. Warto przy tym wspomnieć, iż Polski Związek Piłki Nożnej jest partnerem merytorycznym nowego rankingu.

Tytułem wprowadzenia głos zabrał prezes zarządu Polska Press Grupy Tomasz Przybek, inicjator projektu:

- Jesteśmy bardzo zaangażowani w tę inicjatywę. Polska Press ze swojej idei czerpie hasło: sukcesy lokalne czynią wielkimi. Dlatego w tym projekcie chcemy nagradzać najlepszych strzelców i w województwach i ogólnopolsko, i wśród kobiet, i wśród mężczyzn. W naszym projekcie pod lupą znajdzie się



Ranking „Piłkarskie Orły” został zainaugurowany w Muzeum Sportu i Turystyki. Naszymi partnerami w tym projekcie są Ministerstwo Sportu i PZPN

około 220 klubów w Polsce oraz około 5,5 tys. zawodników, których będziemy śledzić w każdym miesiącu. Z danych statystycznych wynika, że od stycznia do września w Polsce padło aż 7000 bramek. Być może nie mówi się o tym w wielkich studiach telewizyjnych. Ale temu

ma służyć idea tego projektu - łączyć niższe ligi z wyższymi. Dziękuję Ministerstwu Sportu i PZPN-owi, które wsparły naszą inicjatywę. Dziś startujemy, mam nadzieję, że w grudniu, kiedy będziemy robić galę, będzie to najważniejszy ranking w Polsce.

Na konferencji w Muzeum Sportu i Turystyki ogłoszono też pierwszych laureatów „Piłkarskich Orłów”:

NAJLEPSI STRZELCY I STRZELCZYNE SIERPNIA 2022

WPOLSCIE:

Agata Bała (Nowy Świat - Górzno)
Mateusz Gawlik (KKS 1925 Kalisz)

W WOJEWÓDZTWACH:

Dolnośląskie: Mateusz Bochnak (Chrobry Głogów);
Kujawsko-pomorskie: Piotr Okuniewicz (Zawisza Bydgoszcz);
Lubelskie: Arkadiusz Maj (Orleń-Spomleń (Radzyń Podlaski);
Lubuskie: Emil Drozdowicz (Stilon Gorzów);
Rafał Ostrowski (KS Lechia Zielona Góra);
Jakub Ryś (Carina Gubin);
Łódzkie: Marek Hanousek (Widzew Łódź);
Małopolskie: Luis Fernandez Teijeiro (Wisła Kraków);
Mazowieckie: Joao Odilon Ngonda Ndilu (Mławianka Mława);
Opolskie: Marcin Przybylski (MKS Kluczbork);
Podkarpackie: Maciej Domański (FKS Stal Mielec);
Podlaskie: Maciej Bortniczuk, Maciej Twarowski (obaj Jagiellonia Białystok);
Pomorskie: Bartosz Zynec (Radunia Sępólno);
Śląskie: Ivan Lopez Alvarez (RKS Raków Częstochowa);
Świętokrzyskie: Bartosz Śpiączka (Korona Kielce);
Warmińsko-mazurskie: Jakub Teclaw (Stomil Olsztyn);
Wielkopolskie: Mateusz Gawlik (KKS 1925 Kalisz);
Zachodniopomorskie: Grzegorz Goncerz, Paweł Łysiak (obaj Kotwica Kołobrzeg).
©©

„PIŁKARSKIE ORŁY”. GENEZA I ZASADY NASZEGO RANKINGU

Redakcja
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. 8 profesjonalnych lig, 222 drużyny, ponad 4500 zawodników i aż 1383 bramki strzelone tylko w sierpniu. Tak zaczęło się odliczanie w „Piłkarskich Orłach”!

Nowy projekt Polska Press Grupy to ogromne przedsięwzięcie analityczne oraz technologiczne, a także wyjątkowa szansa na promocję piłkarzy oraz piłkarek zarówno z klubów niższych lig, jak i z Ekstraklasy czy Ekstraligi. Fakt objęcia rankingiem także lig żeńskich sprawia, że ranking będzie doskonałą formą promocji kobiecej piłki, która z roku na rok zyskuje nowych fanów i ciągle się rozwija.

Data startu „Piłkarskich Orłów” nie jest przypadkowa. Na ten dzień przypada niesłusznie zapomniany Dzień Piłkarza, który został ogłoszony w 1972 roku na cześć niezapomnianych Orłów Kazimierza Górskiego, którzy równo 50 lat temu wywalczyli złoty medal na igrzyskach olimpijskich w Monachium. To do dziś jedyny triumf naszych piłkarzy w światowym turnieju tej rangi.

Zasady rankingu „Piłkarskie Orły”

„Piłkarskie Orły” wyróżnia atrakcyjna i oryginalna formuła. Ranking to nowość w Polsce, która zelektryzuje środowisko piłkarskie i kibiców. Zasady są bardzo proste. Ranking będzie wyłaniał najlepszego strzelcę miesiąca zarówno w skali ogólnopolskiej, jak i wojewódzkiej oraz najlep-



Najlepsze strzelczynie i strzelców miesiąca nagrodzimy medalami

szą strzelczynie miesiąca w skali kraju.

Nagrody w klasyfikacji rocznej zostaną przyznane w grudniu, na uroczystej gali, na której kibice z całej Polski poznają najlepszych strzelców roku w poszczególnych wojewódz-

twach oraz najlepszego strzelcę i strzelczynie w Polsce.

W rankingu uwzględniane są bramki strzelone w roku kalendarzowym przez piłkarzy i piłkarki grających w polskich klubach na poziomie Ekstraklasy, Ekstraligi I, II, III ligi oraz Pucharze Polski, a także europejskich pucharach.

Zdobyte bramki zostaną pomnożone przez odpowiedni współczynnik dla:

- Ekstraklasy i Ekstraligi x2,
- I ligi - x1,75,
- II ligi - x1,5,
- III ligi - x1,
- dla Pucharu Polski - x2,
- europejskich pucharów x2,5

Uzyskany wynik będzie wskazywał miejsce w rankingu. Klasyfikacja będzie prowadzona z uwzględnieniem wszystkich transferów w trakcie roku kalendarzowego.

Wszystkie niezbędne dane do tworzenia rankingu udostępni Partner Merytoryczny „Piłkarskich Orłów”, czyli Polski Związek Piłki Nożnej.

Skąd nazwa „Piłkarskie Orły”?

Orzeł od zawsze symbolizuje zwycięstwo i siłę. Orły to ludzie zdolni, wyróżniający się, odnoszący sukcesy. „Piłkarskie Orły” nawiązują również do godła RP oraz wyników niezapomnianych Orłów Kazimierza Górskiego, którzy równo 50 lat temu wywalczyli złoty medal na igrzyskach olimpijskich w Monachium. Obecny ranking Polska Press Grupy będzie doceniał najlepsze strzelczynie i najlepszych strzelców polskich boisk.

Piłkarstwo to wielkie i niezapomniane emocje oraz to, co w piłce nożnej liczy się naj-

bardziej, czyli gole, o których kibice dyskutują nawet po wielu latach. Goli w sierpniu na polskich boiskach nie zabrakło, dlatego na konferencji prasowej zorganizowanej w Muzeum Sportu i Turystyki poznaliśmy najlepszych strzelców i strzelczynie sierpnia (wyniki rankingu powyżej).

Zapraszamy na nasze internetowe serwisy

Kto zwycięży we wrześniu? Tego kibice dowiedzą się, śledząc na bieżąco wyniki rankingu za pośrednictwem portalu GOL24.pl oraz Sportowy24.pl, a także sekcji sportowych serwisów regionalnych należących do Polska Press Grupy. Zwycięzcy miesiąca będą ogłaszani w każdy pierwszy piątek kolejnego miesiąca. ©©



Patronat Honorowy



Ministerstwo
Sportu i Turystyki

Partner Merytoryczny



Partner Wydarzenia



PÓŁ WIEKU OD ZŁOTEGO MEDALU

W ostatnią sobotę minęło 50 lat od olimpijskiego triumfu drużyny trenera Kazimierza Górskiego. 10 września 1972 roku w finale turnieju igrzysk w Monachium „Biało-Czerwoni” pokonali Węgrów 2:1. To jeden z największych sukcesów w historii polskiego futbolu.

Finał na Stadionie Olimpijskim odbył się w niedzielę 10 września 1972 roku, w obecności 60 tysięcy widzów. **PaW**



FOT. PAP

PLAŻOWI W SIÓDEMCE EUROPY

W ostatnim meczu, reprezentacja Polski w piłce nożnej plażowej wygrała z Francją 7:1 i ostatecznie zakończyła zmagania w Euro Beach Soccer League na siódmej pozycji - najlepszej od 2013 roku i o jedną lokatę wyższej niż w poprzedniej edycji.

Najsukuteczniejszymi zawodnikami w naszej drużynie podczas turnieju w Cagliari byli Patryk Pietrasiak, Jakub Bistula i Jakub Jesionowski, którzy strzelili po trzy gole. **PaW**



FOT. ANATOL CHOMICZ

ORLEN WYŚCIG NARODÓW - TRIUMF NORTOFTA, GIERYK SZÓSTY

Duńczyk Morten Nortoft został zwycięzcą kończącego się w Augustowie kolarskiego Orlen Wyścigu Narodów. W klasyfikacji generalnej wyprzedził o 30 sekund Niemca Lesiego Luehresa oraz o 38 sekund Estończyka Gleba Karpenkę. Kacper Gieryk z reprezentacji Polski zajął szóste miejsce ze stratą 1.26 minuty.

Nortoft utrzymał przewagę, jaką zdobył po samotnej ucieczce w końcówce pierwszego etapu z Supraśla do Białego Stoku. W wyścigu startowało 10 narodowych reprezentacji zawodników do lat 23 oraz dodatkowo trzy polskie ekipy. Orlen Wyścig Narodów jest jedną z większych imprez w tej kategorii wiekowej, obok Tour de l'Avenir we Francji oraz Wyścigu Pokoju w Czechach. **PaW**

PORAŻKA KOSZYKARZY 3X3 NA ME. SERBIA ZA MOCNA W ĆWIERĆFINALE

Reprezentacja Polski koszykarzy 3x3 przegrała z brązowymi medalistami olimpijskimi, a obecnie liderami rankingu FIBA Serbią 18:21 w ćwierćfinale mistrzostw Europy w Gruzji i odpadła z dalszej rywalizacji. Polacy występujący w składzie z Marcelem Ponitką (Casademont Saragossa), Krzysztofem Sulima (Spójnia Stargard), Szymonem Rduchem i Przemysławem Zamojskim (LOTTO 3x3 Team), w grupie pokonali Czarnogórczyków 21:13 i przegrali z mistrzami olimpijskimi Łotyszami 13:21. Mistrzostwa Europy w koszykówce 3x3 odbyły się po raz siódmy. Przed rokiem w Paryżu Polacy wywalczyli brąz. **PaW**

SZÓSTE MIEJSCE PREMA ORLEN TEAM Z KUBICĄ W SKŁADZIE



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Włoski zespół Prema Orlen Team z Robertem Kubicą w składzie zajął szóste miejsce w kategorii LMP2 w piątej rundzie długodystansowych mistrzostw świata WEC (World Endurance Championship), sześciogodzinnym wyścigu, który odbył się na torze Fuji w Japonii.

W ekipie Prema Orlen Team jechał Kubica, Szwajcar Louis Deletraz, z którym w poprzednim sezonie Polak triumfował w klasyfikacji generalnej Le Mans Series, oraz

debiutant Włoch Lorenzo Colombo.

Udany weekend naszych sportowców

DUBLET SIÓSTR KAŁUCKICH W PS

Startująca we wspinaczce sportowej na czas, Aleksandra Kałucka wygrała zawody Pucharu Świata w Edynburgu. W finale była szybsza od swojej siostry bliźniaczki Natalii Kałuckiej. Wśród mężczyzn triumfował zaledwie 16-letni Amerykanin Samuel Watson.

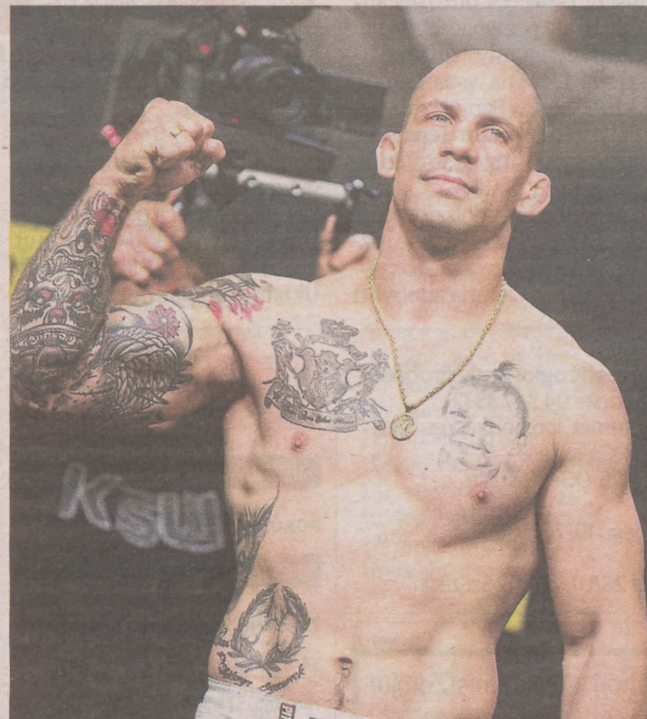
W wyścigu finałowym Natalia Kałucka odpadła od ściany. Trzecie miejsce zajęła Brytyjka Emma Hunt. Na piątym miejscu sklasyfikowano Patrycję Chudziak, a na ósmym Annę Brożek.

W zawodach w Edynburgu nie startowała aktualna rekordzistka świata we wspinaczce na szybkość - Aleksandra Mirosław. **Rut**

MATEUSZ GOLAS NAJLEPSZYM SINGLISTĄ U19

Mateusz Golas wygrał turniej juniorów Polish U19 Open w Gnieźnie. W finale Polak pokonał Anglika Michaela Panga 2:0 (21:9, 21:11). W finale debiła mężczyźni Maksymilian Daniłak i Dawid Perkowski musieli uznać wyższość angielskiego duetu - Olivera Butlera i Nadeema Dalviego 1:2 (16:21, 21:15, 12:21). W kobiecym debi, w finale wystąpiły Anna Czuchra i Aleksandra Wesławowicz. Przegrały z Lisą Curtin i Estelle Van Leeuwen 0:2 (12:21, 16:21). **Łuk**

KSW 74 w Ostrowie Wielkopolskim. Kontrowersje po walce Janikowskiego



FOT. SZYMON STARNAWSKI / POLSKA PRESS

Kłótnia z sędzią i gwizdy kibiców. Wielkie kontrowersje po walce Damiana Janikowskiego na gali KSW 74

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

SPORTY WALKI. Były zapasnik Damian Janikowski przegrał walkę z Brytyjczykiem Tomem Breese podczas gali KSW 74 w Ostrowie.

Werdykt sędziowski (przerwana walka w drugiej rundzie - rzekome poddanie Polaka), wzbudził jednak kontrowersje. Polski zawodnik

po przerwaniu pojedynku stwierdził, że jego intencją było zdobycie uchwytu, nie poddanie walki. Sędzia uznał jednak klepienie w plecy rywala za chęć zakończenia rywalizacji. Była to piąta porażka Janikowskiego w dwunastej walce. Najprawdopodobniej niebawem obydwoj zawodnicy zmierzą się ze sobą ponownie.

W walce wieczoru nie było niespodzianki - mistrzowski

pas w kategorii ciężkiej obronił Brytyjczyk Phil de Fries. Jego rywal, Brazylijczyk Ricardo Prassel musiał poddać walkę już w pierwszej rundzie. Faworyt szybko zaatakował, przewrócił przeciwnika, zadał kilka ciosów, a całość zakończył duszeniem zza pleców. Pretendentowi nie pozostało nic innego niż rezygnacja z dalszej rywalizacji.

Sobotni wieczór nie był udany dla polskich zawodników. Tylko trójka z nich odniosła zwycięstwo, w dodatku Borys Dzikowski i Tomasz Romanowski pokonali innych Polaków. Jedynie Wojciech Koziecko był w stanie skutecznie powalczyć z zagranicznym rywalem - wygrał jednogłośnie na punkty z Ukraińcem Eduardem Demenką.

Kolejne gale KSW odbędą się 14 października w Nowym Sączu oraz 12 listopada w Grodzisku Mazowieckim. Podczas pierwszej z nich dojdzie do walki o pas mistrzowski wagi półciężkiej - broniący tytułu, reprezentujący Turcję Ibragim Chuzhigaev rywalizować będzie z Chorwatem Ivanem Erslanem. Z kolei za dwa miesiące w walce wieczoru zmierzą się dwaj mistrzowie: Francuz Salahdine Parnasse (kategoria piórkowa) i Marian Ziółkowski (kategoria lekka). Stawką będzie pas będący aktualnie w posiadaniu Polaka. ©©

Prenumerata pocztowa
Oszczędzaj nawet 130 zł*

październik 52 zł taniej niż w kiosku o 45,90 zł

kwartał 156 zł taniej niż w kiosku o 130,90 zł

zamów

Szczegóły u listonosza
i w najbliższym urzędzie pocztowym.

Czekamy do 20 września!

GŁOS
DZIENNIK POMORZA

94 340 11 14 pn.-pt. 9.00-15.00

TELEFON

prenumerata.gdp@polskapress.pl

E-MAIL

* średnia oszczędność kwartalna w porównaniu do ceny zakupu gazety w kiosku

Koszykówka Reprezentacja Polski pod wodzą Igora Milicicia awansowała do ćwierćfinału EuroBasketu 2022

Polska lepsza od Ukrainy, ćwierćfinał jest nasz!

Filip Bares
Twitter: @Bares34

Reprezentacja Polski pokonała w niedzielę Ukrainę 94:86 w 1/8 finału EuroBasketu! Podopieczni Igora Milicicia zagrają o półfinał ze Słowenią i gwiazdą NBA Luką Dončićem.

Na tegorocznym EuroBasketcie obie reprezentacje zakończyły fazę grupową z trzema zwycięstwami i dwiema porażkami. Wyżej rozstawieni byli jednak Ukraińcy, którzy zajęli 2. miejsce w grupie C w Mediolanie, a Białoczerwoni uplasowali się na 3. lokacie w czeskiej Pradze. Oba zespoły grały też ze sobą całkiem

niedawno, bo w sierpniu podczas towarzyskiego turnieju w Stambule. W Turcji lepsi okazali się nasi rywale 60:88, ale wówczas nie wystąpił kontuzjowany A.J. Slaughter.

- Mają wysokich zawodników, którzy przepychają się i chcą dostać piłkę pod koszem. Musimy poświęcić dużo siły, aby im na to nie pozwolić. Mam nadzieję, że zagramy z dużą energią i siłą. Liczę na wsparcie polskich kibiców w Berlinie - powiedział przed meczem trener Igor Milicic, cytowany na stronie federacji.

Amerikanin z polskim paszportem zrobił w niedzielę różnicę. W samej I kwarcie rozgrywający Gran Canaria zdobył 11



FOT. EPA/PAP

Koszykarska reprezentacja Polski sprawiła niespodziankę i zagra w ćwierćfinale mistrzostw Europy ze Słowenią

punktów, dzięki czemu Polacy wygrali otwierając partię 24:19. Slaughter opuścił parkiet pod jej koniec i wrócił na 8 minut przed końcem II kwarty, gdy Ukraińcy zdołali odrobić straty

i doprowadzić do remisu 26:26. Oba zespoły wymieniały się ciotosami, ale na przerwę to podopieczni Ainarsa Bagatsikasa schodzili z prowadzeniem 45:42.

Przez całą третią kwartę Białoczerwoni gonili za rywalami, ale Ci skutecznie uciekali. Dopiero na 3 minuty przed końcem partii Polacy w końcu wyrównali dzięki trójce Michała Sokołowskiego. W ostatniej akcji Jakub Garbacz został sfaulowany przy rzucie zza łuku, trafił trzy rzuty wolne i podopieczni Igora Milicicia prowadzili po 30 minutach 69:67.

W decydującej kwarcie Białoczerwoni odpalili, a rzuty zaczął w końcu trafiać kapitan kadry Mateusz Ponitka. Przy stanie 76:76 Polacy zaliczyli serię 11:2 i prowadzili już 87:78. Ukraińcy nie dali jednak za wygraną i sami zdobyli sześć „oczek” z rzędu i przewaga stopniała

do trzech punktów. Białoczerwoni przez cztery minuty nie mogli trafić rzutu z gry i dopiero faul na Ponitce dał nam jeden punkt z linii wolnych. W końcowych momentach obie drużyny miały problemy z trafieniem do kosza, ale to podopieczni Igora Milicicia przetrwali i wygrali 94:86.

Najlepiej wśród Białoczerwonych wypadli Ponitka i Slaughter. Kapitan reprezentacji zdobył 22 punkty, 9 zbiórek i 6 asyst, a rozgrywający Gran Canaria dołożył 24 „oczka” i 4 asysty.

W kolejnej rundzie Polacy zmierzą się ze Słowenią i jednym z najlepszych koszykarzy na świecie, gwiazdą Dallas Mavericks Luką Dončićem.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: Al. Niepodległości 26/U1, 70-412 Szczecin, tel. 91 48 13 310

REKLAMA 0010609137

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zdrój” w Połczynie-Zdroju ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego w Połczynie-Zdroju przy ul. Reymonta 9/30 o pow. 27,41 m².

Dodatkowe informacje można uzyskać telefonicznie lub osobiście w siedzibie spółdzielni. Tel. 94 36 62 545

REKLAMA 0010610449

Minister Rozwoju i Technologii

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 3 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 176, z późn. zm.) oraz art. 49 § 1 i 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 735, z późn. zm.),

Minister Rozwoju i Technologii

zawiadamia, że wydał decyzję z dnia 2 września 2022 r., znak: DLI-III.7621.4.2022.KŻ.5, utrzymującą w moc decyzję Wojewody Pomorskiego Nr 13zrid/2021/AZ z dnia 21 grudnia 2021 r., znak: WI-III.7820.5.2021.AZ, o odmowie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pn.: „Budowa węzła integracyjnego Gdańsk Główny”.

Strony w sprawie mogą zapoznać się z treścią decyzji Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 2 września 2022 r. oraz aktami sprawy w Ministerstwie Rozwoju i Technologii w Warszawie, ul. Chałubińskiego 4/6, we wtorki, czwartki i piątki, w godzinach od 9.00 do 15.30, po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie pod numerem telefonu (22) 323 40 70, jak również z treścią ww. decyzji – w Urzędzie Miejskim w Gdańsku.

Data publikacji obwieszczenia: 12 września 2022 r.

Nieruchomości

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

POKÓJ tel. 602-285-126 Koszalin

MIESZKANIA - ZAMIEIENIĘ

ZAMIEIENIĘ 2-pok ul. Monte Cassino

14/6 parter na 1-pok. bez dopłaty Koszalin, 513-978-814.

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

HALE do 150m Koszalin, 606614218.

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

DZIAŁKA 3ary ROD Tulipan

Nieklonice, 664-149-519.

GARAŻE

WYNAJME garaż Pasaż Milenium ul. 1-go Maja Koszalin tel. 502-653-346

0010602547

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów

Najniższe CENY

Różne wymiary

Transport cały kraj

Montaż GRATIS

Dogodne RATY

94-318-80-02 91-311-11-94

58-588-36-02 95-737-63-39

59-727-30-74 512-853-323

www.konstal-garaze.pl

POŚREDNICTWO

0010382225

OMEGA WYCENY OBRÓT

SŁUPSK, UL. STARZYŃSKIEGO 11

tel. 59 841 44 20; 601 654 572;

www.nieruchomosci.słupsk.pl

omega@nieruchomosci.słupsk.pl

Handlowe

FILMY, MUZYKA

KUPIE PŁYTY WINYLOWE 609 155 327

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIE

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

AUTO skup wszystkie 695-640-611

Finanse biznes

OFERTY

SPRZEDAM biznes - sklep z artykułami przemysłowymi z lokalem w dzierżawie, tel. 604-279-394.

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

KIEROWCĘ kat.B, 1/2 etatu emeryt-rencista. Słupsk, 603-863-938

NIEMCY: murarz, cieśla, malarz, elektr. pomocnik, spawacz: 601218955

PRACA dodatkowa -Chałupnictwo bez opłat wstępnych tel. 94 71 70 900

SPÓŁKA Z O.O. zatrudni kierownika, majstra budowy, operator żurawia, cieśla, murarz. Praca Niemcy. Tel. 533-888-394

W gospodarstwie mlecznym, z doświadc.- zamieszkanie, 517-433-784

WORK CENTRE (KRAZ 7098)

- Praca w Holandii (od zaraz)!

Tel. 77/441-06-54, 533-155-868, 739-230-594, 533-966-678, 533-111-037, 519-138-005 www.workcentre.com.pl

Zdrowie

GINEKOLOGIA

A-Z GINEKOLOG, 790-246-404

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek.

Codziennie. Koszalin, 605-284-364.

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

NAPRAWA RTV, wszystkie typy, anteny, bezpłatny dojazd, tel. 94/3457461.

PRALKI Naprawa w domu. 603775878

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINOWANIE bezpyłowe 502302147

DOCIEPLENIA Słupsk, 881453825

MALOWANIE, remonty, 500-354-255.

REMONTY od A do Z tel.660-683-933

REMONTY, Słupsk. 881453825

INSTALACYJNE

HYDRAULICZNE, tel. 607703135.

PORZĄDKOWE

SPRZĄTANIE strychów, garaży, piwnic, wywóz starych mebli oraz gruzu w bigbagach, 607-703-135.

Turystyka

KRAJ - MORZE

LEBA, tanie pokoje z łaz. 603-471-715

Zwierzęta

USŁUGI

OPIEKA dla zwierząt - wejdź na www.animalhotels.com i znajdź idealnego opiekuna

Różne

STARE książki- skup 881-934-948

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. 607703135.

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIE ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

PŁODY ROLNE

KUPIE zboże tel: 506-129-426

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI młode, odchowane oraz kury roczne sprzedam tel. 785-188-999

KURKI odchowane 784 461 566

Towarzyskie

FAJNA Ewa, 663-092-135.

PAULA K-lin tel. 785045329

Krzyżowka panoramiczna: ... otworzył szampana; **wiwoka**
panoramiczna: „Ludzkie gadanie”; **Krzyżówka z hasłem:**
Pół życia, pół nadziei; **Jolka:** mądryna; **sztyr:** Zakałec sam
rośnie; **logogryf:** „Potrojna granica”; **Krzyżówka A-Z:** barykada;
sztyrogram: Lampa kłamstwa nie daje światła.

Jestem normalną Kaśką, która już od roku musi sobie codziennie popłakać. Taki mam czas

Katarzyna Zielińska w programie „W twoim stylu”



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 140

Małgorzata Rozenek rozkwita przy mężu

Celebrytka odwiedziła niedawno program Kuby Wojewódzkiego, w którym opowiadała o swej relacji z mężem - Radosławem Majdanem. - Jest facetem, który okazuje bardzo dużo wsparcia, jest facetem, który potrafi zbudować swoją kobietę. To jest ogromna jego zaleta, że kobiety przy nim rozkwitają - przyznała.



Jak Jedwabny Szlak stworzył świat
TVP Dokument. 18:05

Jedwabny Szlak, jedno z największych przedsięwzięć w historii ludzkości, przez tysiące lat łączył Wschód z Zachodem i miał znaczący wpływ na historię całej Eurazji. Ludzkość w obecnym kształcie i wszystko, co stworzyliśmy, to po części skutek jego istnienia.

Bitwa pod Wiedniem
Kino Polska, 20:00

12 września 1683 roku dochodzi do decydującej bitwy między armią Imperium Osmańskiego pod wodzą Wielkiego Wezyra a obrońcami Wiednia. Na pomoc Austriakom przybywa polskie wojsko z Janem III Sobieskim na czele.

Szyfry wojny
Stopklatka, 20:00

Film w reżyserii Johna Woo. Podczas walk na Pacyfiku Amerykanie wykorzystują Indian Navajo jako szpyrantów. Oficer marines dostaje rozkaz ochraniania jednego z nich. Tajemnica kodu ma być strzeżona za wszelką cenę.

Larkinowie
BBC First, 21:00

Osadzony w latach 50. serial o codziennym życiu mieszkającej w idyllicznej wiosce rodziny Larkinów. Dobre relacje z sąsiadami i spokojne życie to wartości dla nich najcenniejsze. Ale choć sami dzielą się wszystkim, nie wszyscy przedstawiciele lokalnej społeczności doceniają ich dobre serca.

Pozioma:

- 1) ustrój cielesny człowieka,
- 3) wielbłąd o dwóch garbach,
- 9) Jessica, aktorka z filmu „Fantastyczna czwórka”,
- 10) twardy w komputerze,
- 12) nietoperz lub nosorożec,
- 14) futro z drapieżnych ssaków,
- 15) okrągły kapelusik damski,
- 16) despotyczny władca, autokrata,
- 17) dwukomorowy w kuchni,
- 18) bolesne razy, cięgi,
- 19) ostrzega przed niebezpieczeństwem,
- 22) ciężka, jednostajna praca,
- 23) pomarańczowa odmiana jabłoni,
- 28) podane przed nazwiskiem,
- 29) z nadzieją wypatrywany przez rozbitka,
- 30) miasto z powieści „Ziemia obiecana”,
- 31) jadalny grzyb z leką skórą,
- 34) szef wyższej uczelni,
- 38) tajne sprzysiężenie, zmowa,
- 39) miękka część owocu,
- 40) szeroka ulica we Włoszech,
- 41) odkładana przez lemieisz,
- 42) „Sprzedana ...” Bedřicha Smetany.

Pionowa:

- 1) formacja piłkarska dla Kamila Glika,
- 2) grzeszne miasto z Biblii,
- 3) sposób opalania się, naturyzm,
- 4) ciasto na wielkanocnym stole,
- 5) najpopularniejsza gra w USA,
- 6) opracowuje strategię walki.

1	2	3	4	5	6	7	8
			9				
		10	11	12	13		
14			15			16	
		17			18		
19	20	21		22		23	24
			26			27	
28			29				30
31	32	33			34	35	36
38					39		
40						41	
		42					

- 7) naczynie do parzenia herbaty,
- 8) opiekunka do dzieci,
- 11) kotlet z mięsa wołowego,
- 13) śląska gra w karty,
- 20) naftowa lub kwarcowa,
- 21) pływająca bylina wód słodkich,
- 24) "... Magellana", powieść Stanisława Lema,
- 25) tkanka tłuszczowa zwierząt,

- 26) ludowa nazwa koźlarza,
- 27) słoneczny, po długim przebywaniu na plaży,
- 31) znajduje się u wylotu lufy,
- 32) wiecznie zielone drzewo iglaste,
- 33) roślina wiosenna, zawilec,
- 35) krzywa płaska zamknięta,
- 36) niejedna w Ciechocinku,
- 37) polecenie wydane przez dowódcę.

ROZWIĄZANIE NR 139

[illegible]

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Nie narzucaj dzisiaj innym osobom swojego zdania. Horoskop dzienny ostrzega, że takie zachowanie może przynieść fatalne skutki.

Ryby (19.02 - 20.03)

Horoskop na dziś zapowiada, że ktoś będzie robił Ci wyrzuty mówiąc, iż niezbyt sumiennie wywiązujesz się ze swoich obowiązków...

Baran (21.03 - 19.04)

Unikaj ludzi, którzy rzadko przyznają innym rację. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że wyjdzie to na dobre nie tylko Tobie.

Byk (20.04 - 20.05)

Dotrze dzisiaj do Ciebie informacja, która na długo wprawi Cię w doskonały nastrój. Horoskop dzienny wróży, że postanowisz to uczcić. **Bliznięta (21.05 - 21.06)** Z dystansem podejdź do propozycji, jaką złoży Ci ktoś z grona znajomych. Horoskop dzienny ostrzega, że ta sprawa może mieć drugie dno. **Rak (22.06 - 22.07)** Twoje zachowanie nie wszystkim przypadnie do gustu. Horoskop dzienny na niedziątek zapowiada, że niektórzy powiedzą to głośno.

Lew (23.07 - 22.08)

Musisz liczyć przede wszystkim na siebie. Horoskop dzienny zapowiada, że Twoje prośby będą często zbywane wzruszeniem ramion.

Panna (23.08 - 22.09)

Nie odkładaj dzisiaj niczego na później. Horoskop na dziś wyraźnie ostrzega, że takie postępowanie może wpędzić Cię w spore tarapaty.

Waga (23.09 - 22.10)

Wyřęczysz kogoś w obowiązkach, które mało kto chce podejmować. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że możesz liczyć na wdzięczność.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Po mistrzowsku uporasz się z wszystkimi zaplanowanymi zadaniami. Horoskop dzienny zapowiada, że ludzie popatrzą na Ciebie z podziwem.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Niech nikt nie idzie w Twojej obecności na łatwiznę. Horoskop na dziś wróży, że mocno napiętnujesz każde przejawy takiego zachowania.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Niezbyt wiele będzie się dzisiaj działo wokół Ciebie. Horoskop dzienny na poniedziałek bardzo wyraźnie zapowiada, że wręcz powieje nuda.

